Nr. 176. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Krak… …tek 5 sierpnia 1927. Rok XLVI

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą . . . 8·— „

Cena numeru: 20 groszy

Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO 400.402

Stalin i jego opozycja

Kraków, 3 sierpnia.

Sytuacja wewnętrzna Federacji sowieckiej pozostaje nadal ciemną i zagadkową. Niektórzy twierdzą nawet, że pogarsza się ona tak szybko, iż jakaś **katastrofa obecnego systemu bolszewickiego jest już kwestją bardzo krótkiego czasu.** Jakkolwiek nie są znane żadne fakty, które mogłyby służyć jako potwierdzenie tego skrajnego przypuszczenia, to jednak jest pewnem, że od czasu uchwycenia władzy przez bolszewików nie mieli oni położenia **tak drażliwego, jak teraz.** W okresie bowiem obcych interwencyj i wojen z generałami kontrrewolucyjnymi, groziły im niebezpieczeństwa tylko z zewnątrz partji rządzącej, która jednak sama była jeszcze wówczas całkowicie jednolita i duchem solidarnego wysiłku przejęta. Teraz natomiast sama partja rządząca okazuje **potęgujące się coraz bardziej rozbicie,** z czego właśnie wynikają największe dla systemu i jego trwałości niebezpieczeństwa. Gdyby szło o te objawy opozycji i niezadowolenia sfer pozabolszewickich, jakie od czasu do czasu występują, teraz zaś, po zerwaniu stosunków anglo-sowieckich częściej niż dotychczas, szczególniej w łatwiej dostępnych z zewnątrz peryferjach Federacji n. p. na Ukrainie, Białorusi, Gruzji itd., to oczywiście władcy kremlińscy mogliby zachować całkowity spokój. Do walki bowiem z kontrrewolucją czy innemi objawami niezadowolenia sfer niebolszewickich w Rosji, mają oni zawsze jeszcze nadmiar środków równie okrutnych, jak pewnych. Ale idzie tu o ten wielki ferment, który odbywa się w łonie **samej partji bolszewickiej** i to głównie na jej szczytach, wytwarzając produkty, wobec których władcy kremlińscy okazują się bezsilnymi, a które rosnąc i mnożąc się dalej, muszą istotnie doprowadzić do jakichś bardzo zasadniczych, a w danym razie także i gwałtownych zmian panującego systemu.

W niczem nie objawia się rozterka, która zapanowała w grupie rządzącej, tak wyraźnie, jak w tem ciągłem zmienianiu już ogłaszanych planów i zamiarów wobec opozycji. Od dwóch miesięcy ze strony grupy rządzącej zapowiada się stale, że nastąpi **twarda i nielitościwa rozprawa** z opozycją. Wyznacza się w tym celu terminy dla specjalnych posiedzeń władz partyjnych, poczem już to przesuwa się te terminy, już to zmienia porządki dzienne obrad, usuwając z nich sprawę stosunku do opozycji. Prasa partyjna zamieszcza ogromne artykuły, pełne różnych ciężkich oskarżeń pod adresem opozycji, która nie może na nie odpowiadać, ponieważ dostępu do szpalt prasy oficjalnej i jawnej nie posiada. Metoda ta jednak zwraca się najbardziej przeciw tym, którzy ją stosują. Gdyby bowiem opozycjoniści mieli możność odpowiadania na rzucane im zarzuty i oskarżenia w prasie, to powstałaby stąd zwyczajna polemika prasowa. Ponieważ jednak zmuszeni są do milczenia, przeto wystąpienia zwolenników większości rządzącej nabierają charakteru publicznych oskarżeń, rzucanych w próżnię. Nic po nich nie następuje oprócz wrażenia, że grupa rządząca nie czuje się na siłach, aby wysnuć praktyczne konsekwencje z tych oskarżeń.

Zresztą opozycja nie daje się całkowicie pozbawić głosu. Ucieka się ona do **literatury nielegalnej,** której wzrost w Rosji sowieckiej jest w ostatnich czasach **niebywałym.** Nielegalne druki, pamflety przeciw Stalinowi i jego systemowi, regularne perjodyka opozycyjne, pojawiają się równie często, jak licznie. Opozycjoniści posiadają zwolenników we wszystkich organach władzy sowieckiej, mają poddostatkiem środków dla przeciwdziałania wszystkim zarządzeniom grupy Stalina.

Doszło do tego, że ostoja całego systemu, — słynne „GPU“ czyli dawna czerezwyczajka jako organ walki z opozycją wewnętrzno-partyjną, **zaczyna coraz częściej zawodzić** z tego prostego powodu, że opozycja wtargnęła także do licznych i skądinąd zwartych szeregów funkcjonarjuszy tej strasznej instytucji. Dokonane w ostatnich dniach rozszerzenie kolegjum rządzącego GPU przez powołanie do niego tak wsławionych terorystów, jak n. p. Łacis, może być groźnem i wystarczającem dla kresowych kontrrewolucjonistów. Nie jest niem natomiast dla opozycji partyjnej. Nie wiadomo bowiem, czy sami członkowie kolegjum GPU, dzierżącego w ręku życie każdego obywatela socjalistycznej Federacji, nie sympatyzują z opozycją.

To też **opozycja rośnie stale w siłach,** gdy równocześnie rozmach większości rządzącej **słabnie** widocznie. Gdy w sferach opozycji mówi się już o bliskiej próbie **jawnego zamachu,** celem obalenia grupy Stalina i prowadzi się w tym celu z jednej strony silną propagandę strajku politycznego, z drugiej zaś wielką robotę organizacyjną w armji, to równocześnie grupa rządząca coraz jawniej okazuje **niezaradność i niemoc.**

Na ostatniem posiedzeniu centralnego komitetu partji niespodzianką było to, że spontanicznie znalazła się na niem większość, oświadczająca się nie za walką, ale **za kompromisem z opozycją.** — Przedstawiciele GPU sami doradzali zawarcie takiego kompromisu, otwarcie oświadczając, że **GPU może zawieść,** jako organ walki z opozycją. Ale opozycja ze swej strony traci chęć do kompromisu w miarę, jak czuje się coraz silniejszą. W tej chwili zasadniczym warunkiem takiego kompromisu z jej strony jest **ustąpienie Stalina** ze stanowiska generalnego sekretarza partji. Dla chciwego władzy Gruzina i jego najbliższych jest to żądanie zbyt twarde, aby mógł on akceptować je bez ostatecznej konieczności, w każdym razie bez dalszej walki. To też Stalin nie daje za wygraną, czyni ciągle nowe wysiłki w celu utrzymania się przy władzy, utrudniając w ten sposób pokojowe rozwiązanie kryzysu. Gdy bowiem opozycja w dalszym ciągu tej walki będzie nadal czuła przyrost sił i wpływu, to straci ona ostatecznie wszelką chęć do kompromisów i zażąda już nie samych tylko godności, **ale nawet głowy Stalina.**

Ponieważ stanowisko opozycji jest szczególniej silnem w armji, do której trafia ona najłatwiej, wskazując na ciągłe niepowodzenia i upokorzenia, jakich pod rządami Stalina doznaje Federacja sowiecka — przeto istnieje poważna możliwość, że ostateczna rozgrywka między grupą Stalina a opozycją dokona się **głównie przy pomocy armji.** Byłby to pierwszy, ale wielki krok w stronę **bonapartyzmu sowieckiego.** Taki zaś obrót sprawy nie mógłby oczywiście pozostać **bez najdalej sięgających skutków w całym zakresie polityki zagranicznej sowietów.** Wszystko przemawia za tem, że polityka ta utraciłaby cechującą ją dzisiaj pewnego rodzaju koncyljacyjność, a stałaby się **w stosunku do wielu państw europejskich zdecydowanie agresywną.**

Ta właśnie możliwość sprawia, że dalszy rozwój kryzysu w łonie partji bolszewickiej ma bardzo wielkie znaczenie nietylko wewnetrzno-rosyjskie, lecz także międzynarodowe. **(s-i).**

—o§o—

Rząd ukraińskiej SSR

liczy się z możliwością wybuchu krwawych rozruchów.

3 miljony bezrobotnych.

Moskwa, 3 sierpnia (AW). Donoszą z Charkowa, iż rząd ukraińskiej SSR niepokoi się coraz bardziej **możliwością wybuchu w niedługim już czasie poważnych rozruchów.** Pierwszą przyczyną zaniepokojenia rządu **jest wciąż wzrastająca liczba bezrobotnych,** która obliczona jest już dzisiaj **na 3 miljony osób.** W chwili obecnej przerażająca liczba bezrobotnych znalazła w poważnej mierze zajęcie dorywcze przy zbiorach polnych, z chwilą jednak ukończenia robót na wsi, **cała ta masa skieruje się do miast,** gdzie z natury rzeczy stanowić będzie materjał jak najbardziej zapalny i podatny dla wszelkiej agitacji **przeciwko panującemu ustrojowi i władzom.**

—0—

Stalin oskarża Anglję o zamordowanie Wojkowa.

Moskiewski korespondent „Matina“ donosi w depeszy, że **nowe i nad wyraz zadziwiające oskarżenia rzucił przeciwko Anglji Stalin.** W komunikacie o polityce sowieckiej Stalin oświadcza między innemi, że **„agenci rządu konserwatywnego angielskiego przygotowali**

F. BOSTEL

ADAM ASNYK
i WŁADYSŁAW ŁOZIŃSKI

(Ciąg dalszy).

III.

1869. 7 czerwca Kraków.

Kochany Władysławie!

Zawcześnie pochwaliłem Ciebie, żeś taki grzeczny, taki dobry, iż na każdy list zaraz odpisujesz, gdyż, jak wziąłeś na kieł, tak na ostatni list przez dwa tygodnie ani słowa.

Zapewne Cię znudziłem moją natarczywością w różnych rzeczach — tak pomyślałem, nie będąc pewny i milczałem. Teraz muszę Cię znowu ponudzić i prosić o następujące rzeczy, które uczynisz, jakeś łaskaw na sługę swojego.

I-mo. Upomnij się i odbierz manuskrypt komedji, gdyż, jak wnoszę z milczenia, grać jej nie będą, a mnie jest potrzebnym.

II-go. Bądź łaskaw, wstąp do mego mieszkania na Syxtuską, i dowiedz się o mego służącego, czy jest i czy zostaje? Gdybyś jakim nadzwyczajnym sposobem miał kilka guldenów przy sobie zbywających, pytaj go, czy nie potrzebuje pieniędzy i daj mu za mnie. Pisał mi bowiem, że go okradli, ale nie powiedział wyraźnie, gdzie siedzi, czy na mieszkaniu Deskura, czy u mnie na Syxtuskiej. Dowiedz się o niego, bo mi szkoda biedaka.

Z Deskurem są jakieś straszne chryje; pani A., zdaje mi się, że zwarjowała; pisze do mnie jakieś straszliwe listy, których nic a nic nie rozumiem. Deskur raz jest tyranem i okrutnikiem, drugi raz un noble caractére. Mam mu dawać jakieś rady; pragnę, żeby powrócił umierają z rozpaczy i t. d.

Gałą(zkę) H.(eliotropu) grano wczoraj; wcale nie źle na scenie się wydała, mimo to, że Henryka grał jak najgorzej ostatni cymbał i wyglądał jak Bassermanna Jammergestalt[1]). Przekonałem się, że wiele zyskuje na scenie i jest wcale interesującą dla widzów. Krzyku i nawoływania było multum.

Za dziesięć dni będę we Lwowie. Odpisz, a napiszę Ci co więcej, inaczej — biada Ci.

Ściskam Cię

Twój **Adam.**

IV.

1870 dnia 31 października
Kraków ul. Lubicz Nr. 6.

Kochany drogi Władysławie!

Dziękuję Ci z serca za Twój trzykroć dobry i trzykroć poczciwy list. Może nawet nie wyobrażałeś sobie, ile on mi prawdziwej pociechy przyniesie. Są chwile, w których słowo przyjaźni, braterski uścisk chwyta się całą duszą, jako niespodziane dobrodziejstwo i które się przyjmuje naprzód z zadziwieniem, a potem z pewną miękkością, graniczącą ze łzami. Ty byłeś ostatnim człowiekiem, do którego się prawdziwie przywiązałem i pozostałeś mi sam jeden, kiedy wszystkie inne stosunki się porwały. Pojmiesz więc dobrze, jak to słodko jest pomyśleć, że przecież nie wszystko, co wschodzi w sercach ludzkich, musi tak marnie więdnąć. Widzisz, ja jeszcze dziś rozbity i poniewierany czepiam się Ciebie i wierzę, że nie pomrzemy dla siebie tak rychło.

[1]) = podejrzana postać.

O sobie cóż Ci napiszę? Prawdziwem dobrodziejstwem jest teraz dla mnie wspólny pobyt z rodzicami i wskrzeszenie tym sposobem dawno już dla mnie wygasłego domowego ogniska. Gdyby nie to, byłoby mi źle nad wszelkie wyrazy. — Pytasz się, czy komedja jest skończoną na dobre? Otóż najzupełniej, — bo chociażby nawet z tamtej strony była jeszcze kiedyś w przyszłości jaka zachcianka renowacji, zastałaby już u mnie zupełną próżnię, której by nic zapełnić nie potrafiło. Wszystko się da zastąpić, ale nie wiara w prawdziwość uczucia. W tem wszystkiem szkoda — nie rzeczywistości, jaką ona być mogła, ale szkoda złudzeń.

Chciałbym skorzystać z Twojego przyjacielskiego poparcia i otuchy, jaką mi dajesz, i rozpuścić się w morzu rymowanych frazesów. Osobiście Cię przepraszam za moje sonety, umieszczone w kraju, bo czuję, że Twemu dobremu smakowi wyrządziłem obrazę w kilku miejscach; ale mi przebacz, jako zagalopowanemu w wstrętnych dla mnie obrazach [1]).

[1]) Pierwsza część listu odnosi się do miłości Asnyka ku pannie Anieli Grudzińskiej, o czem pisze Hoesick w swym szkicu: Adam Asnyk. Człowiek i poeta (Adam Asnyk: Pisma. Warszawa 1916. t. I. wstęp str V—XXXVIII) na podstawie przechowywanych u pani S. ośmiu listów miłosnych poety. — Por. „N. Reforma“ 1922 — art. Prokescha

Jeżeliś łaskaw, zajmij się, Mój Drogi, wywiedzeniem o losach Filii Banku anglo-austryackiego i o możności przeniesienia mego depozytu gdziekolwiek bądź, bo mógłbym zupełnie wyjść na X z resztą moich guldenów. Donieś mi, co się da zrobić i w jaki sposób. Być może, iż obecność moja będzie konieczną we Lwowie w tym interesie, chociaż wolałbym, żeby to nie nastąpiło, bo ja jestem zupełnie bez grosza i żyję tylko na łasce Rodziców. Ekonomię zaprowadziłem najskrupulatniejszą; po za domem nie wydaję prawie ani centa, chyba jedynie na marki pocztowe. Nie bywam nigdzie, całe dnie spędzam w domu z Rodzicami, albo w moim pokoju; w pogodę tylko wychodzę na planty. Za Lwowem mi nie tęskno, gdybym tylko Ciebie mógł mieć tu w Krakowie, niczego więcej bym sobie nie życzył. Ale tej codziennej naszej styczności i gawędy brak mi bardzo i tej dziury nie załatam niczem.

Pozdrów odemnie Lisków i Kubalę; a propos tego ostatniego wywiedz się, czyby nie można wyciągnąć od Wilda 10 złr., które mi winien — (podobno nawet więcej — z dawnego rachunku, na oddanie 5 zł. Ludwikowi, a 5 kasynu mieszczańskiemu z prośbą o wymazanie z liczby członków.

Rodzicom swoim złóż odemnie uszanowanie. Ściskam Cię serdecznie, a pisz do mnie, o to Cię bardzo proszę.

Twój **Adam.**

„Adam Asnyk na tle współczesnej epoki“. Nr. 161—3.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zamordowanie Wojkowa, które, gdyby plan ten powiódł się w całości, byłoby odegrało tesamą rolę, jaką przed wojną zabójstwo w Serajewie, wywołując wojnę pomiędzy sowietami a Polską".

Stalin oświadczył nadto, że rząd angielski dostarcza funduszów grupom szpiegów i terorystów, ażeby wysadzali w powietrze mosty i zakłady przemysłowe w Rosji.

—0—

Nowe egzekucje w sowietach.

Z Moskwy donosi Rps.:

W ciągu ubiegłego tygodnia dokonano w Moskwie i innych miejscowościach Rosji **szeregu krwawych egzekucyj**, w wyniku których **liczba ofiar GPU powiększyła się o przeszło 120 osób.** Wśród świeżo rozstrzelanych znajdują się:

1) Marta Gromowa, oskarżona o udział w przeciwsowieckiej akcji sabotażowej i podpalenie pewnego objektu przemysłowego. 2) Oficer sowiecki Amfiłongow, morderca współpracownika sowieckiej prasy wojskowej w Leningradzie. 3) Oficer armji carskiej Lewkowski, oskarżony o szpiegostwo na rzecz Czang Tso Lina. 4) Czterech nieznanych z nazwiska Gruzinów, sprawców zamachu na życie prezesa GPU zakaukaskiego. 5) Felczer Rudziński, oskarżony o morderstwo sekretarza komitetu okręgowego partji komunistycznej w Czygerinie. 6) Prezes komitetu handlowców miasta Puczeża, Rodjomiczew, oskarżony o zamordowanie komunisty Gołygina. 7) Niejacy Koczeniuk i Ostapczuk oskarżeni o **szpiegostwo na rzecz Polski.** 8) Były oficer armji carskiej, Obuchow, oskarżony o udział w powstaniu przeciwsowieckiem w Miasie w roku 1918. 9) Kozacy kubańscy Gołowko, Czornyj, Fisun, Zinczenko, Usi Mały, oskarżeni o służbę w przeciwsowieckim oddziale karnym na Kubaniu w roku 1918. 10) Byli oficerowie Rukowskij, Siergiejew i Siedleckij oskarżeni przez GPU mińskie o udział w akcji kontrrewolucyjnej i inni.

Liga Narodów o drogach wodnych w Polsce.

Komisja techniczna przy Lidze Narodów opracowała **szkic projektu uregulowania dróg wodnych w Polsce, oraz wyzyskania portów morskich.** Szkic ten został wypracowany w szczegółach, zgodnie z życzeniem rządu Rzpltej, przez wybitnych fachowców, inżynierów pp. Case (Amerykanin), Nijhof (Holender), Watier (Francuz). Wykonali oni swą pracę po zaznajomieniu się na miejscu, w Polsce, z naszemi drogami nawigacyjnemi, po zbadaniu sytuacji w Gdyni, Tczewie i Gdańsku.

W projekcie swym autorzy dochodzą do wniosku, iż **budowa kanałów spławnych wydaje się konieczną, w celu umożliwienia transportu węgla** z Zagłębia Śląskiego do portów gdańskiego i gdyńskiego. Uregulowanie i pogłębienia koryta Wisły, od Sanu poczynając az do granicy b. zaboru pruskiego, musi być przeprowadzone dla połączenia sieci kanałów górnośląskich i stworzenia łatwej i wygodnej drogi wodnej, wiodącej wprost do portów morskich. Autorzy projektu zwracają jednak uwagę na konieczność zwiększenia zdolności przewozowej linij kolejowych, wiodących z zagłębi węglowych do Gdańska i Gdyni, gdyż, zdaniem ich, przewóz węgla nie może być dostatecznie zabezpieczony przez istniejące i mające powstać drogi nawigacyjne.

Dalej zaleca projekt wybudowanie kanału Warta-Gopło, oraz dużego kanału spławnego łączącego Bug z Prypecią.

Port gdyński ma przed sobą jak najlepsze widoki, zdaniem ekspertów, i mógłby przy odpowiednim aparacie technicznym, przepuszczać 3 miljony ton węgla rocznie. Rozszerzenie portu gdyńskiego wydaje się konieczne, a prowadzone obecnie roboty w tym kierunku mogą przyczynić się do zwiększenia pojemności basenów portowych.

Ze względu **na stały rozwój Polski w kierunku uprzemysłowienia kraju,** uważają autorzy projektu za wskazaną **politykę stopniowego rozszerzenia zarówno sieci kolejowej, jak i sieci nawigacyjnej.** Podkreślają przytem **konieczność zastosowania przy budowie kanałów inicjatywy prywatnej,** poruczenia budowy przedsiębiorstwom prywatnym, wyspecjalizowanym w tym kierunku. Przemawiać mają za tem doświadczenia poczynione we Francji i w Holandji.

Telegramy.

Poseł Patek u Marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 3 sierpnia (PAT). W dniu wczorajszym prezes Rady ministrów marszałek **Piłsudski** przyjął ministra pełnomocnego przy rządzie Z. S. S. R. p. **Patka**, posła polskiego przy Kwirynale, zastępcę chorego ministra Zaleskiego p. Knolla, wreszcie ministra skarbu Czechowicza.

Kandydatury na posła sowieckiego w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 sierpnia. Przyjazd pos. Patka do Warszawy i rokowania polsko-sowieckie czynią aktualną kwestję **obsadzenia stanowiska posła sowieckiego w Warszawie.** Prawdopodobnie komisarjat spraw zagranicznych w Moskwie zastanawia się w tej chwili nad trzema kandydaturami, a mianowicie b. kierownika departamentu bałtycko-polskiego **Aratowa**, członka kolegjum komisarjatu spraw zagranicznych **Stomoniakowa**, i b. radcy poselstwa sowieckiego w Warszawie za czasów pos. Obolenskiego, **Lorenza.** Ta ostatnia kandydatura niema jednak widoków wielkiego powodzenia.

Wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu.

Złożony będzie w drugiej połowie sierpnia.

Warszawa, 3 sierpnia. (PAT) W dniu wczorajszym o godzinie 11 przedpołudniem odbyła się w sali konwentu seniorów Sejmu pod przewodnictwem marszałka Rataja **konferencja przedstawicieli sejmowych klubów** z wyjątkiem klubów mniejszości narodowych, Stronnictwa Chłopskiego i Klubu Pracy. Przedmiotem obrad konferencji była kwestja zwrócenia się do Prezydenta Rzeczypospolitej **z żądaniem zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentu.**

Po dyskusji postawiono wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentu złożyć w drugiej połowie sierpnia br. Dzień zgłoszenia wniosku ustali marszałek Sejmu, z tem, aby przypuszczalny termin zwołania sesji **wypadł w pierwszych dniach września.** Wniosek **nie będzie zawierał motywów ani programu prac sesji**, o której zwołanie chodzi.

Ponadto postanowiono odbyć **jeszcze jedną konferencję** w tym samym składzie bezpośrednio przed spodziewanym terminem zwołania sesji **celem ustalenia programu prac tej sesji.**

Konferencja genewska nie da się uratować.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 3 sierpnia. Prasa paryska wyraża przypuszczenie, że **konferencja genewska nie da się już uratować.** Dzienniki podkreślają różnice zdań pomiędzy Londynem a Waszyngtonem. Również prasa angielska nie wierzy w pomyślne wyniki konferencji. Zdaniem pisma angielskie, we czwartek czynione będą starania zatuszowania rozbicia konferencji. W każdym razie przedstawiciele trzech mocarstw złożą oświadczenie, iż niedojście do skutku umowy w sprawie zbrojeń morskich nie wpłynie w żadnej mierze ujemnie na wzajemne stosunki dyplomatyczne.

—0—

Pośrednictwo deleg. japońskiej.

Genewa, 3 sierpnia. **Japońska delegacja** przedstawiła wczoraj delegacjom angielskiej i amerykańskiej **nowe projekty porozumienia** w kwestji budowy krążowników. Szczegóły tego kompromisowego projektu, na którym Japonja opiera swą rolę pośredniczącą w zatargu między Stanami Zjednoczonemi a Anglją, nie są dotychczas znane. W każdym razie dzisiaj wyjaśni się, jaki rezultat odniosło pośrednictwo delegacji japońskiej. Oficjalnie otwarcie obrad konferencji rozbrojeniowej zapowiedziane zostało na czwartek.

Powrót z urlopu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 sierpnia. Jutro tj. 4 bm. o godz. 6.45 wraca z Truskawca z urlopu wypoczynkowego p. wicepremjer **Bartel.**

Warszawa, 3 sierpnia. Dzisiaj tj. 3 bm. o g. 7.20 p. minister **Romocki** powrócił po kilkudniowym pobycie na Pomorzu z Hallerowa do Warszawy.

Gen. Le Rond przybędzie z Kowna do Warszawy?

(Telegram własny „N. Reformy").

Warszawa, 3 sierpnia. Krążą pogłoski, że generał **Le Rond w drodze powrotnej z Kowna zatrzyma się w Warszawie.**

Sowieckie zakupy w Polsce na weksle.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 sierpnia. Według wiadomości, krążących w sferach przemysłowych, **Wneszterg sowiecki zamierza w jesieni dokonać w Polsce wielkich zakupów.** Urząd sowiecki chce wyzyskać pomyślną dla siebie konjunkturę w **bankach polskich, które dyskontują bez przeszkód weksle sowieckich organizacyj handlowych.**

Warto zaznaczyć, że szereg najpoważniejszych banków w Europie zachodniej dyskontu weksli sowieckich **odmówił.**

Uregulowanie handlu bydłem.

Giełda mięsna.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 sierpnia. W ministerstwie rolnictwa odbyła się konferencja w sprawie **uregulowania handlu bydłem i ustalenia cen mięsa** w Warszawie. Na konferencji, w której wzięli udział przedstawiciele kilku ministerstw, komisarjatu rządu, magistratu, delegacje Związku rzeźników i kupców mięsnych, ustalono m. in. konieczność utworzenia w Warszawie **giełdy mięsnej.** Giełda ta miałaby prowadzić notowania transakcyj i cen.

Reorganizacja sprzedaży soli.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 sierpnia. W ministerstwie skarbu powstał projekt zorganizowania biura **sprzedaży soli.** Ma się je usamodzielnić jako prawną jednostkę handlową. Celem tej zmiany jest potrzeba i zamiar **eksportu polskiej soli zagranicę.**

Reforma postępowania administracyjnego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 sierpnia. Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje projekt ustawy o **postępowaniu administracyjnem w Polsce.** — Projekt ten wprowadza ujednostajnienie praktyki administracyjnej na terenie **całej Rzeczypospolitej** i zastępuje dotychczas obowiązujące przepisy zaborcze. Nowy projekt określa kompetencje instancyj administracyjnych i ustala stosunek ich do poszczególnych ministerstw, którym instancje te podlegają pośrednio.

Kontyngent paszportów zagranicznych.

Warszawa, 3 sierpnia (AW). Ministerstwo skarbu zamierza wprowadzić w najbliższym czasie kontyngent paszportów zagranicznych, ponieważ ilość wydawanych paszportów przekroczyła przewidzianą granicę. W chwili obecnej opracowywany jest rozdział kontyngentów między poszczególne województwa i miasta.

Warszawa, 3 sierpnia. W najbliższym czasie mają być wprowadzone **nowe przepisy o miesięcznych kontyngentach paszportowych**, z tego powodu, że ilość wydawanych paszportów przekroczyła przewidzianą normę.

Likwidacja zatargu w przemyśle metalowo-hutniczym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 3 sierpnia. Komisja pojednawczo-arbitrażowa wydała w dniu wczorajszym **wyrok w sprawie zatargu zarobkowego w przemyśle metalowo-hutniczym.** Na mocy tego wyroku robotnicy nieakordowi otrzymają **podwyżkę 45 groszy dziennie.** Umowa obowiązuje od 1 sierpnia do 31 października b. r. Wypowiedzenie jej może nastąpić na 14 dni przed upływem każdego miesiąca.

—0—

Krwawe demonstracje w Lyonie.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 3 sierpnia. W poniedziałek wieczorem miasto Lyon stało się widownią krwawych rozruchów, wywołanych bezpośrednio po odbyciu zebrania demonstracyjnego, na którem domagano się ułaskawienia skazanych przez sąd amerykański na śmierć anarchistów włoskich **Sacca i Vanzetti.** W demonstracji wzięło udział około 1.500 osób. Demonstranci usiłowali **zatamować ruch uliczny, wywracając przejeżdżające automobile.** Policja, która interwenjowała, zmuszona była **użyć broni palnej. 15 osób zostało rannych, w tem 5 ciężko. 8 policjantów zostało silnie poturbowanych.** Szczególnie zacięte walki wywiązały się w jednej kawiarni naprzeciw ratusza, gdzie **zdemolowano całe urządzenie.**

Śladami zbrodni niemieckich sądów kapturowych

(Telegram własny „N. Reformy").

Berlin, 3 sierpnia. Z polecenia policji kryminalnej rozpoczęto wczoraj w Doeberitz na przestrzeni 450 m^2 obok miejskiego kasyna oficerskiego rozkopywanie terenu. Jak się dowiadujemy, poszukiwania mają na celu **wykrycie zwłok 12 osób zamordowanych na mocy wyroku niemieckich sądów kapturowych.** Odkrycie **nieznanych dotąd zbrodni** nastąpiło na skutek zeznań osób skazanych za udział w podobnych sprawach. Roboty w Doeberitz prowadzą miejscowi robotnicy pod kierownictwem urzędników policji kryminalnej. Dotąd niewiadomo, jakie będą rezultaty tych poszukiwań.

Francusko-niemiecki traktat handlowy.

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 3 sierpnia. Porwadzone w Paryżu rokowania w sprawie niemiecko-francuskiego prowizorycznego układu handlowego **dobiegają końca.** Ostateczne zakończenie rokowań ma nastąpić jeszcze w bieżącym tygodniu. Minister Bokanowski, który kierował pracami konferencji, wyjeżdża 10 b. m. na międzyparlamentarny zjazd do Brazylji. „Journal" zapowiada, iż **podpisanie układu nastąpi niebawem.**

Podział listy cywilnej rumuńskiej

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Bukareszt, 3 sierpnia. Izba deputowanych uchwaliła podział listy cywilnej, wynoszącej 56 miljonów lei rocznie, w następujący sposób: 18 milj królowi Michałowi, 4 milj. Radzie Regencyjnej, 20 milj. królowej Marji, 7 milj. ks. Mikołajowi i 7 milj. księżnej matce Helenie.

Nowy powód zatargu chińsko-amerykańskiego.

(Telegram własny „N. Reformy").

Waszyngton, 2 sierpnia. Admirał Williams, głównodowodzący sił wojskowych Stanów Zjednoczonych w Chinach, donosi, iż **oddziały chińskie zajęły osiedle Standard Oil Company w Wu-Fu.**

Kronika telegraficzna.

Pokaz wagonów dla przewożenia gazów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 sierpnia. W dniu 3 sierpnia pod przewodnictwem wiceministra komunikacji inż. Eberhardta dokonano **pokazu najnowszego typu wagonów przeznaczonych do przewożenia gazów.**

Próba przepływu wpław z Gdyni na Hel.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 sierpnia. Dnia 3 sierpnia wieczorem opuszcza Warszawę kapitan sztabu generalnego **Ponset de Sandon**, z generalnego inspektoratu sił zbrojnych, udając się do Gdyni. Kapitan Ponset de Sandon zamierza w ciągu czwartku lub piątku zależnie od pogody przepłynąć z Gdyni na Hel wpław w ciągu 20 godzin.

—0—

Okrętowo-lotnicza komunikacja transatlantycka.

(Telegram własny „N. Reformy").

Berlin, 3 sierpnia. Pomiędzy dyrekcją Zakładów Junkersa, a północno-niemieckim Lloydem zawarty został układ w sprawie **skombinowanej okrętowo-lotniczej komunikacji transatlantyckiej.** W najbliższych dniach podjęta zostanie **próba lotu pasażerskiego samolotem Junkersa typu W. 33 ponad oceanem**, przy utrzymywaniu ścisłego kontaktu z okrętami Lloydu, rozmieszczonemi wzdłuż trasy Lloydu.

Katastrofa na manewrach skutkiem niezdolności oficera.

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 3 sierpnia. Podczas manewrów w pobliżu Besancon uszkodzony został na skutek nieudolności oficera balon wojskowy, przyczem **15 rezerwistów zostało rannych. Reszta załogi odmówiła** brania udziału w dalszych manewrach.

Wybuch bomb na okręcie japońskim.

(Telegram własny „N. Reformy").

Tokio, 3 sierpnia. Na pokładzie statku „Tokiwa" nastąpił **wybuch trzech bomb.** Według raportu ministerstwa marynarki **5 oficerów i 23 marynarzy zostało zabitych, 46 marynarzy rannych.**

Dział giełdowy.

Kraków, 3 sierpnia.

DLA AKCYJ NASTRÓJ NIECO MOCNIEJSZY, DOLAR BEZ ZMIANY.

W prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania dla efektów tendencja nieco mocniejsza, przy zainteresowaniu dla poszczególnych jedynie papierów. Obroty w dalszym ciągu minimalne, ruch słaby. — Kursa kształtowały się. Jaworzno 19.50—19.65, Zieleniewski 18, Bank Polski 139—140, Cegielski 38—39, Chybie 5.90—6, Górka 53, Gazy Wsch. 24, Nobel 4.75—4.85.

Na rynku walutowym sytuacja bez zmiany, podaż pokrywa w zupełności zapotrzebowanie, przy słabym ruchu. W Krakowie dolar got. 8.92—8.92½, czeki bank. 8.94—8.95, w Warszawie got. 8.92—8.92½, czeki 8.93 4/10, we Lwowie got. 8.91½—8.92, czeki 8.94—8.94¼, w Katowicach got. 8.92½—8.93, czeki 8.44¼, Bank Polski płacił bez zmiany za got. 8.88, za czeki 8.91.

—0—

Londyn, 3 sierpnia. (PAT) Nowy Jork 4.85 21/32, Holandja 12.11 15/16, Francja 124.03, Belgja 34.92 1/4, Włochy 89.28, Niemcy 20.41¼, Szwajcarja 25.20, Hiszpanja 28.54, Portugalja 2.44, Danja 18.14½, Norwegja 18.80, Helsingfors 192.70, Praga 163.80, Wiedeń 34.50, Warszawa 43.50.

Prezydent Rzeczypospolitej na Pomorzu.

Wczoraj o godz. 8.30 rano Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał samochodem z Torunia do Grudziądza. Całe miasto przybrało odświętną szatę. Wszystkie domy udekorowane flagami i festonami, ustawiono cały szereg bram triumfalnych. Już od wczesnego rana panował na ulicach miasta ożywiony ruch. U wylotu ul. Chełmińskiej ustawiono wspaniałą bramę triumfalną z napisem: „Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej". Tu zaczęli się około godz. 11 gromadzić przedstawiciele władz, m. in. przybyli prezydent miasta Włodek, ks. prałat Dembek w otoczeniu duchowieństwa, korpus oficerski z dowódcą garnizonu płk. Rachmistrukiem, Rada miejska in corpore, członkowie magistratu, naczelnicy władz i urzędów, przedstawiciele prasy miejscowej i zamiejscowej, ziemiaństwa i wielu innych. Przed bramą ustawiła się kompanja honorowa 64 p. p. ze sztandarem i orkiestrą oraz szwadron 18 p. ułanów. Z drugiej strony stanęły organizacje przysposobienia wojskowego, bractwa strzeleckie oraz cechy i korporacje ze sztandarami. Poza szpalerami stanęła publiczność.

O godz. 12 w południe 12 strzałów armatnich oznajmiło miastu uroczystą chwilę przybycia Prezydenta. Kompanja honorowa sprezentowała broń, orkiestra zagrała hymn narodowy. — Prezydent w towarzystwie wojewody pomorskiego Młodzianowskiego, płk. Zahorskiego, dyr. Dzięciołowskiego oraz starosty krajowego Wybickiego przeszedł przed frontem kompanji, poczem zatrzymał się przed bramą triumfalną. Prezydent miasta Włodek wręczając Prezydentowi na pięknie rzeźbionej tacy chleb i sól, wygłosił przemówienie powitalne.

Pierwszą część swego pobytu w Grudziądzu poświęcił Prezydent zwiedzaniu miejscowego przemysłu. Przed budynkami dworca ustawiono bramę triumfalną z napisem: „Witają Głowę Państwa zawsze wierni Ojczyźnie kolejowcy". Opodal zgromadziły się delegacje kolejarzy ze sztandarami, witając Prezydenta. Również i straż pożarna ustawiła się obok swej siedziby z płonącemi pochodniami i orkiestrą, która w czasie przejazdu Prezydenta odegrała hymn narodowy. Poprzez szereg bram triumfalnych Prezydent przejeżdżał głównemi ulicami miasta, udając się do „Bagateli" na śniadanie, wydane przez miasto, które trwało do godz. 16.

Drugą część swego pobytu w Grudziądzu Prezydent poświęcił **zwiedzaniu wojskowego obozu ćwiczebnego** w Grupie obok Grudziądza. O godz. 17 Prezydent w towarzystwie woj. pomorskiego Młodzianowskiego oraz dowódcy O. K. gen. Berbeckiego i świty przybył do obozu. W obozie ćwiczebnym Prezydent dokonał przeglądu 16 dywizji pomorskiej. Po odczytaniu raportu i dokonaniu przeglądu, Prezydent wraz z otoczeniem wszedł do schronu, z którego przez lornetę oglądał ćwiczenia ciężkich karabinów maszynowych, prowadzone przez płk. Niedzielskiego.

Z placu ćwiczeń udał się Prezydent do koszar obozu ćwiczebnego i zajął miejsce na specjalnie zbudowanej trybunie, ozdobionej zielenią. Nastąpił wspaniały moment dnia, mianowicie defilada 16 dywizji pomorskiej, prowadzona przez dowódcę dywizji płk. Rachmistruka. Dzielna postawa oddziałów wszystkich rodzajów broni budziła powszechny entuzjazm. To też po zakończeniu defilady Prezydent wyraził dowódcy dywizji podziękowanie. Po zakończeniu defilady Prezydent odjechał do Torunia.

Powitanie wycieczki polskiej z Ameryki w Warszawie.

Wczoraj o godz. 7.20 wieczór przybyła do Warszawy wycieczka weteranów polskich z Ameryki. Już na godzinę przed przyjściem pociągu na dworcu głównym, udekorowanym flagami o barwach państwowych oraz flagami Stanów Zjednoczonych, zgromadzili się członkowie stołecznego komitetu wykonawczego przyjęcia wycieczki z prezydentem miasta inż. Słomińskim na czele, delegacje: Związku powstańców z r. 1863, Związku Dowborczyków, Związku Legjonistów, Hallerczyków oraz powstańców śląskich ze sztandarami. Bezpośrednio przed przyjazdem pociągu specjalnego, wiozącego wycieczkę, przybyli na dworzec przedstawiciele władz państwowych i wojskowości, Sejmu i Senatu, poselstwo Stanów Zjednoczonych A. P., misji wojskowej francuskiej, przedstawiciele Związku Strzeleckiego, Sokoła, Związku oficerów rezerwy i kombatantów armji sprzymierzonych, Związku harcerstwa polskiego oraz wielu innych organizacyj społecznych i prasy, wreszcie tłumy publiczności.

W chwili zatrzymania się pociągu, orkiestra 30 p. p. odegrała hymn państwowy. Zgromadzone na peronie oddziały i delegacje sprezentowały broń i pochyliły sztandary. Członkowie komitetu wykonawczego przyjęcia w osobach p. Nakoniecznikowa i Szurleya udali się do pierwszego wagonu, skąd wysiadł komendant wycieczki płk. Starzyński, por. Wilk oraz delegacja wycieczki ze sztandarem. Wszyscy wymienieni przeszli przed frontem ustawionych na peronie oddziałów i delegacyj, udając się do miejsca, gdzie byli zgromadzeni przestawiciele władz, wojskowości i ciał ustawodawczych.

Imieniem prezesa Rady ministrów powitał wycieczkę p. Scharp. Na cześć wycieczki wielokrotnie wznoszono okrzyki, chwila zaś ukazania się uczestników wycieczki przed dworcem, była jedną wielką owacją na ich cześć. Po powitaniu z dworca uczestnicy wycieczki rozjechali się do swych kwater.

Związki Zawodowe Kolejarzy odrzucają projekty rządu podwyższenia płac i grożą strajkiem powszechnym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 sierpnia. Jak już wczoraj donosiliśmy, Związki zawodowe kolejarzy przedłożyły ministerstwu kolei **krytykę projektów ministerjalnych w sprawie podwyżki płac.**

Wczoraj znowu odbyło się posiedzenie wydziału wykonawczego Związków zawodowych kolejarzy, na którem raz jeszcze omówiono tę sprawę, poczem postanowiono **prowadzić kampanję przeciwko projektom ministerstwa kolei,** jako **chaotycznym i nawskróś niesprawiedliwym, antidemokratycznym i antispołecznym.** Wydział wykonawczy Związków zawodowych kolejarzy ogłosił przy tej sposobności jaknajbardziej energiczny **protest, odrzucając bezwzględnie projekty nowego, odrębnego dla kolejarzy uposażenia** i domagając się dotrzymania zapowiedzi rządowych w tym sensie, aby w ramach dotychczasowych, ogólnie obowiązujących norm uposażeniowych, **płace wszystkich bez wyjątku kolejarzy zostały podwyższone do poziomu obecnej drożyzny z dniem 1-go września br.** zgodnie z decyzją szefa rządu.

Wydział wykonawczy zapowiada w swej rezolucji, że gdyby ministerstwo kolei chciało projekty obecne kolejarzom narzucić, **wywoła to ze strony mas kolejarzy gwałtowny opór, który nie cofnie się przed powszechnym strajkiem na kolejach.**

W konsekwencji wydział wykonawczy polecił swemu prezydjum:

a) by obydwa projekty ministerjalne, wraz z procentowem oświetleniem zmian obecnego uposażenia, rozesłało poszczególnym członkom gabinetu, gdyż trudno poprostu w to uwierzyć, ażeby **„potworne i dla spokoju kraju wręcz niebezpieczne"** pomysły zyskać miały aprobatę ministrów;

b) aby tożsamo natychmiast rozesłano do **wszystkich Kół** w całej Polsce, celem poinformowania ogółu kolejarzy o tem, co im grozi i przygotowania ich na wszelki wypadek **do walki.**

Por. Jani o swojej niewoli u bolszewików.

Jak wiadomo, dnia 21 lipca władze sowieckie wydały polskim władzom granicznym porucznika Janiego, więzionego od dnia 7 czerwca, w którym to dniu aresztowany został, przekroczywszy przypadkowo terytorjum sowieckie. Por. Jani, który bawi obecnie na urlopie wypoczynkowym, w rozmowie z zastępcą „Dziennika Wileńskiego" opowiedział o swem uwięzieniu następujące szczegóły:

Zaraz po aresztowaniu oświadczono mu, że grozi mu bezwzględnie rozstrzelanie, że wobec zerwania stosunków dyplomatycznych z powodu zabicia Wojkowa, żadnej pomocy ze strony konsula polskiego nie należy się spodziewać. Po takim wstępie zaproponowano por. Janiemu przejście na służbę bolszewicką, proponując bardzo wysokie stanowisko w armji sowieckiej, bo aż... dowództwo dywizji piechoty.

Gdy ten sposób zawiódł, chwycono się innych. Przeniesiono por. Janiego do zupełnie ciemnej komórki pod schodami, gdzie siedząc na pryczy, aresztowany dotykał kolanami przeciwległej ściany. Jednocześnie nie przerywano „doprosów", które odbywały się w nocy pod osobistem kierownictwem naczelnika pogranicznych oddziałów G. P. U. Starano się wydobyć od por. Janiego wiadomości o stanie i dyslokacji oddziałów polskich, a jednocześnie chciano za wszelką cenę przełamać hart ducha oficera polskiego i wydobyć od niego deklarację o wyrzeczeniu się służby polskiej. Badający mówił, że wobec świata por. Jani uchodzi już za nieżyjącego, że władze polskie są zawiadomione o śmierci por. Janiego podczas katastrofy z drezyną. Jednocześnie zmęczonego więzieniem i badaniami oficera, kuszono obietnicą przeniesienia do hotelu, dania dobrego jedzenia, wina i t. p. Pokazywano gazety, w których rzekomo była wiadomość o jego śmierci, a wreszcie zapewniono, że w żadnym wypadku nie zobaczy on Polski.

Wkońcu puszczono się na taki kawał, iż za podpisanie tylko deklaracji o chęci pozostania w Rosji obiecano niezwłocznie odstawić go na granicę, gdzie por. Jani swem oświadczeniem wobec komisji mieszanej polsko-sowieckiej mógłby właściwie podpis swój anulować i do Polski powrócić. W przeciwnym razie grożono śmiercią, a nieco później dożywotniem więzieniem na wyspach Sołowieckich.

Dopiero na tydzień przed wydaniem por. Janiego władzom polskim, pozostawiono go w spokoju, powiedziano, że wróci do Polski i pzwolono na widzenie się z konsulem.

Dokumenty spalone w wiedeńskim Pałacu Sprawiedliwości.

Jak obecnie wykazują dzienniki wiedeńskie, pożar Pałacu Sprawiedliwości podczas ostatnich rozruchów w Wiedniu spowodował zniszczenie bezcennych dokumentów 700-letniej przeszłości, przechowywanych w archiwach ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa sprawiedliwości. O bogactwie tych archiwów sądzić można z faktu, że obejmowały one 150.000 zwojów i tek. Były tam dyplomy z podpisami niemal wszystkich monarchów austrjackich, począwszy od Rudolfa I. Habsburga. Nadto były tam stosy aktów zawierających setki tysięcy przyczynków do historji kultury, a czekających jeszcze na systematyczne uporządkowanie.

Rdzeń zniszczonego archiwum państwowego stanowił materjał b. wiedeńskiej kancelarji dworu. Były tam materjały dotyczące przywilejów feodalnych, spraw granicznych, kwestji żydowskiej, urządzeń policyjnych, sięgających aż do XV wieku. Dokumenty te nie były jeszcze opracowane. Dalszy ciąg materjału kancelarji cesarskiej stanowiła registratura ministerstwa spraw wewnętrznych, zaprowadzona po rewolucji r. 1848; akty były całkowicie zachowane do r. 1899 i tworzyły niesłychanie ważne przyczynki do historji nowszych czasów.

Zginęły też wszystkie akta najwyższego sądu policyjnego z r. 1793 do 1848, zawierające dokładne dane o każdym ruchu politycznym w Europie, mającym jakikolwiek związek z Austrją. Wszyscy cudzoziemcy, przybywający do Austrji na dłuższy pobyt, byli śledzeni. O wielu sławnych podróżnych, jak poeta Kleist, Balzac, Stendhal, Uhland, prowadzono t. zw. tajne protokóły, niezużytkowane dotychczas w biografjach tych pisarzy. Lombardja i Wenecja były również pełne wywiadowców policyjnych, którzy stale przesyłali raporty do Wiednia.

Spalone archiwa zawierały także w materjałach zagranicznych akta dotyczące ruchu młodych Niemców pod wodzą Barnego i Heinego, oraz bardzo szczegółowe raporty z włoskiego ruchu wolnościowego.

Pogłoski, jakoby zginął w płomieniach pałacu sprawiedliwości testament Beethovena, oraz papiery dotyczące spuścizny do Haydnie, okazały się na szczęście mylne. Dokumenty te spoczywają w archiwum miejskiem.

Spalenie wiedeńskiego pałacu sprawiedliwości jest największem zniszczeniem archiwów, jakie zdarzyło się od czasów rewolucji francuskiej.

Z KRZYŻNEGO.

Pamięci Adama Asnyka.

O słońce! słońce! o święte bożyszcze!
w bezdenną otchłań zapadasz z błękitu;
twą krwią zbroczone krzesańce granitu
gasną jak gontyn porzuconych zgliszcze.

Wicher za tobą pieśń żałoby świszcze,
jęczy po ścianach krwawego granitu:
czar jakiś wziętoś i siłę zachwytu —
o słońce! słońce, o święte bożyszcze!

Smęt—zasępienie—cień tęsknic bezbrzeżnych
w mgłach się włóczą wśród dolin rubieżnych,
a strop, co echem strzaskanych stuleci

we krwi swej woła zda się szczyty dumne
zgnieść swym ciężarem, zwalić z gruzów trumnę,
zanim zagadka „jutra" się rozświeci.

Antoni Waśkowski.

KRONIKA:

Kraków, 3 sierpnia.

Magistrat warszawski o gospodarce teatralnej.

Z Warszawy donoszą nam:

Nowy magistrat miasta Warszawy podjął **rewizję dotychczasowej gospodarki teatralnej.** W najbliższym czasie przystąpi magistrat **do obrad nad losem opery.** Ma on zamiar **przekazać ją państwu(!).** Decydujące rozstrzygnięcie w tej sprawie zapadnie po powrocie wicepremjera Bartla do Warszawy.

Kurs higjeny publicznej dla lekarzy.

We wrześniu r. b. Państwowa Szkoła Hygjeny rozpoczyna rok szkolny kursem hygjeny publicznej dla lekarzy, kandydatów do publicznej służby zdrowia, a więc dla kandydatów na stanowiska lekarzy powiatowych i miejskich, lekarzy-hygjenistów wojewódzkich i szkolnych, lekarzy-inspektorów pracy itd.

Program studjów roczny, obejmuje 6 miesięcy studjów teoretycznych, oraz 6 miesięcy studjów praktycznych, poświęconych stosowaniu hygjeny w życiu codziennem. Przy szkole istnieje bursa, w której uczestnicy kursu za opłatą 6 zł. dziennie, otrzymają całkowite utrzymanie wraz z mieszkaniem. Opłata za kurs całoroczny wynosi 64 zł. Dotychczas wpłynęło już 15 zgłoszeń kandydatów na stanowiska lekarzy powiatowych, oraz kilka ubiegających się o stanowiska lekarzy miejskich.

Kalisz w przededniu uroczystości legjonowych.

W Kaliszu pod protektoratem pp. wojewody łódzkiego Jaszczołta, dowódcy DOK 7 generała Dzierżanowskiego i prezydenta miasta Kalisza Szarasa, z okazji 10-lecia internowania legjonistów polskich w Szczypiórnie, zostanie w dniu 6 sierpnia br. tj. w sobotę o godz. 14 w Kaliszu w ratuszu, otwarta wystawa obrazów i pamiątek legjonowych.

Otwarcia dokona p. wojewoda Jaszczołt. W wystawie biorą udział następujący artyści: prof. Leon Wyczółkowski, Juljan Falat, Konstanty Laszczka, Wojciech Kossak, Stefan Sonnewend, Wik. Osecki i w. innych. Wystawa trwać będzie od 6 bm.

W związku ze zbliżającym się zjazdem dorocznym b. legjonistów, który odbędzie się w przyszłą sobotę i niedzielę w Kaliszu — poczynione zostały energiczne przygotowania ze strony władz. Wojewoda łódzki p. Jaszczołt odłożył z tego powodu urlop wypoczynkowy. Czynione są również przygotowania dla przyjęcia i powitania marszałka Piłsudskiego na stacji w Łodzi, gdzie pociąg nadzwyczajny zatrzyma się na stacji Łódź—Kaliska.

Lustracja gospodarki m. Lwowa.

(stw.) Na polecenie ministerstwa spraw wewnętrznych odbywa się obecnie szczegółowa lustracja całej gospodarki miejskiej m. Lwowa, po osobistem kierownictwem głównego insp. p. Pardo. W lustracji bierze udział szereg urzędników ministerjalnych, oraz z Wydziału Tymczasowego ze Lwowa, a nadto prof. uniwersytetu lubelskiego dr. Grużewski i Jan Krzyżanowski, dyrektor Miejskiej Kasy Obrachunkowej z Krakowa, radca Birkenmayer i starosta Aulich.

Komisja bada poszczególne działy gospodarki gminnej i przedkłada sprawozdania ministerstwu spraw wewnętrznych. Przypuszczać należy, że komisja ukończy swoje prace w ciągu 10 dni.

Jak się informujemy, komisja nie znalazła dotychczas znaczniejszych niedomagań.

Pamiętniki Sazonowa.

„Revue des deux mondes" drukuje początek pamiętników ministra spraw zagranicznych Rosji, Sazonowa, o dniach lipcowych 1914 r. Sazonow usiłuje dowieść, że gdyby Anglja i Włochy chciały interwenjować w Berlinie, to do wojny prawdopodobnie nie doszłoby. Ale — jak twierdzi Sazonow — ambasador angielski Buchanan oświadczył wówczas, że Anglja nie jest zainteresowana w wypadkach serbskich, a ambasador włoski, San Giuliano, wcale nie odpowiedział na zwrócenie mu uwagi w tym kierunku.

Rozruchy kulisów w Hankau.

Z Pekinu donoszą:

W Hankau wybuchły wielkie rozruchy wśród kulisów chińskich. Władze ogłosiły **stan oblężenia.** Powodem niepokojów była odmowa chińskiej izby handlowej wypłacenia kulisom podwyżki. Na znak protestu zebrał się wielotysięczny wiec kulisów, który policja rozprószyła ze względu na niebezpieczną postawę tłumu. Aresztowano przytem przewodniczącego związku zawodowego kulisów. W odpowiedzi na to tłum wdarł się do prezydjum policji i zniszczył częściowo urządzenia wewnętrzne. **Policja użyła broni palnej, 4 kulisów zostało zabitych, a mnóstwo rannych.**

Czechosłowacka pielgrzymka w Krakowie.



Ag. fot. „Światowida" na płytach kraj. „Alfa".

Czechosłowackie Towarzystwo lourdzkie bawi obecnie w Krakowie, w liczbie około 150 osób. Po zwiedzeniu Krakowa i Wieliczki, wycieczka udaje się do Częstochowy. Zdjęcie nasze przedstawia członków wycieczki ze sztandarem, po nabożeństwie w kościele N. M. P. w Krakowie.

Samosąd na tle ciemnoty i zabobonu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 sierpnia. Wypadek ciemnoty i zabobonu wydarzył się znowu pod Warszawą. Oto mieszkanka Mrozowoli, niejaka Józefa Sarnowska zapadła **na chorobę umysłową.** Nieszczęśliwa biegała od wsi do wsi, wołając bez ustanku: „Ratujcie mnie, ratujcie, bo zły duch mnie opętał"! Wśród ciemnej ludności wiejskiej rozeszła się pogłoska, że na Sarnowską **rzucił ktoś uroki.** Podejrzenie padło na 70-letnią żebraczkę, Wojtysiakową, zamieszkałą w sąsiedniej wsi.

Gdy rozeszła się wieść o istnieniu czarodziejki, zebrał się tłum, złożony w większej części z kobiet i wyrostków i udał się do chaty, zamieszkałej przez staruszkę, **wyciągiął ją z chaty** i uchwalił, że „wiedźmie" trzeba **odrąbać siekierą głowę.** Od tej zbrodni odwiodło z trudem podniecony tłum kilku starszych chłopów. Natomiast zaproponowano, **aby kijami zmusić staruszkę do odwołania czarów.**

Dano hasło **do samosądu.** Żebraczkę **pobito, skopano, poraniono do krwi.** Ponieważ jednak cała ta historja trwała dosyć długo, dowiedziała się o tem policja, która zdołała jeszcze w ostatniej chwili ofiarę krwawego samosądu wyrwać z rąk tłumu i uratować od niechybnej śmierci.

Na miejscu przeprowadzono śledztwo i dokonano kilku **aresztowań.** Ustalono, że Wojtysiakowa od kilku tygodni była chora i wogóle nie opuszczała domu. Sarnowskiej wcale nie znała.

Zaznaczyć należy, że przed rokiem nad mieszkanką jednej wsi podmiejskiej pod Warszawą, podejrzaną o czary, **odbył się również krwawy samosąd,** który zakończył się **śmiercią nieszczęśliwej.**

—0—

Wielkie pożary lasów pod Petersburgiem.

Z Moskwy donosi Rps.:

W okolicach Petersburga wybuchły ponownie wielkie pożary leśne. Władze sowieckie twierdzą, że pożary te są wynikiem podpalania, dokonanego rzekomo przez agentów przeciwsowieckich, którzy mieli się przedostać do Rosji przez jej granice z państwami bałtyckiemi. Wobec tego ochronę tej granicy wzmocniono.

—0—

Szlakiem kadrówki.

W dniu wczorajszym rozlepiono na murach miasta Krakowa następującą odezwę: „Obywatele! — W dniu 6-go sierpnia o świcie wyruszą z krakowskich „Oleandrów" zbrojne drużyny strzeleckie i w żołnierskiem współzawodnictwie **podążą szla-** w żołnierskiem współzawodnictwie **podąża szlakiem pierwszej kadrówk do Kielc.** Miarowym krolegjonową na ustach — pójdą historyczną drogą tych, którzy w pamiętnym dniu sierpniowym na rozkaz Komendanta Piłsudskiego, przekroczyli kordony zaborcze, jako pierwsza kadrowa kompanja armji Niepodległej Polski.

U stóp Wawelu, gdzie w chwili wybuchu wojny formowały się pierwsze pułki legjonowe, w murach prastarego Krakowa **staną do współzawodnictwa wyborowe drużyny strzeleckie** z całej Polski, by na historycznym szlaku Kadrówki zdobyć nagrodę tężyzny i wytrwałości bojowej.

Stary gród Wawelski, patrjotyczne obywatelstwo naszego miasta złączy w tym dniu swe myśli i uczucia z sercami młodych strzelców, przyszłych obrońców niepodległej Ojczyzny.

W pamiętną rocznicę dziejowego czynu sierpniowego chylimy w skupieniu czoła przed Tym, który długoletnim trudem, cierpieniami i walką zbrojną dał Narodowi „piorun co błyska", obudził w Nim siłę, godność i dumę państwową, wskrzesił z nicości Armję Polską i ugruntował podwaliny Najjaśniejszej Rzeczypospolitej!

Skupieni karnie i ufnie około Jego Osoby, w imię potęgi i sławy Rzeczypospolitej wznosimy okrzyk:

Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski niech żyje!

W Krakowie, dnia 1 sierpnia 1927 r.".

Komitet: Prezydjum honorowe: Ludwik Darowski, wojewoda krakowski. Inż. Karol Rolle, prezydent miasta Krakowa. Prof. dr. Jerzy hr. Mycielski. Jen. Stanisław Wróblewski, D-ca O. K. V. Z prezydjum ściślejszego: prezes: dr. Aleksander Morawski, wicewojewoda krakowski.

—o§o—

STUDENCI PARYSKIEJ AKADEMJI GÓRNICZEJ GOŚĆMI KRAKOWA. Do Krakowa przybyła wycieczka 18 studentów Akademji górniczej w Paryżu. Miłych gości w imieniu stowarzyszenia studentów Akademji górniczej w Krakowie przywitali pp. Alfred Jakubowski i Tadeusz Popiel. Po zwiedzeniu zabytków Krakowa i kopalni soli w Wieliczce, część odjeżdża na Górny Śląsk i do Zagłębia Dąbrowskiego, druga zaś udaje się do Borysława, gdzie studenci paryscy odbędą praktyki, które w drodze zamiany otrzymali przez Stowarzyszenie stud. Akademji Górniczej w Krakowie.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI W SZCZYPIORNIE W DNIU 7 SIERPNIA. O godz. 8—10 wyjazd do Szczypiorna specjalnemi pociągami. 10—00 przyjazd pierwszego marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, msza polowa, odsłonięcie pomnika ku czci żołnierzy legjonowych — jeńców państw zaborczych w latach 1914—1918, spotkanie drużyn koncentracyjnego marszu przysposobienia wojskowego. 12—14 obiad polowy, 14—30 odjazd do Kalisza; godz. 15 obrady VI walnego Zjazdu z następującym porządkiem dziennym: a) powitanie uczestników Zjazdu i wybór prezydjum, b) sprawozdanie Komisji weryfikacyjnej; c) sprawozdanie Zarządu głównego na temat roli Związku; d) sprawozdanie komisji wnioskowej; e) dyskusja i uchwalenie zgłoszonych wniosków; f) sprawozdanie komisji matki i wybory. Odczyt pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

CZY NA TO NIEMA SPOSOBU? Piszą nam z miasta: Są ludzie, którzy uważają owoc za niepostrzebny dodatek do jedzenia, są inni, którym owoc i nabiał jest wszystkiem. Ale zachowajmy miarę i powiedzmy, że obok innych potraw owoc jest dla zdrowia niezbędnie potrzebny. W tym roku jednak stał się przedmiotem zbytku... Podobno urodzaj moreli był nadzwyczajny. W Krakowie kosztuje 1 kg. 5 zł. (pięć!) i to owocu drobnego i napół dojrzałego. Brzoskwinie kosztują 1 kg. zł 7.20, śliwki, jakieś obce, 1 kg. — 6 zł., jabłka zielone kompotowe 1 kg. 3 zł., gruszki prawie polne 1 kg. 2 zł., nawet agrestu i porzeczek trudno dostać poniżej 2 zł. za 1 kg. Co to wszystko znaczy? Nie jestże to dewaluacja złotego złośliwą i umyślną? Nie jestże szkodliwa dla ludności ciągła rachuba dolarami i żądanie cen zagranicznych za towar krajowy lichy i nieszlachetny? Czy producenci zdają sobie sprawę, jaką krzywdę wyrządzają ludności miejskiej, uginającej się pod ciężarami, o których na wsi ani się nieśni? A cóż rząd na tę drożyznę produktów krajowych, chronionych wysokiemi cłami, i na tę nędzę urzędnika, który złotemi nie potrafi pokryć nawet swych niezbędnych potrzeb, a o rachowaniu dolarami ani marzy? Miano nas bronić od drożyzny, i zostało na — zamiarze i chęciach widocznie nie dobrych, skoro się nie spełniły. Tymczasem drożyzna wszelkich produktów rolnych i potrzeb codziennych wprost szaleje, a wysoki rząd milczy i rzecz tę ignoruje. Któż ma weirzeć w te niezdrowe stosunki i położyć tamę nadużyciom? (Prz.).

NOWY CMENTARZ. Krakowska gmina izraelicka zakłada nowy cmentarz na granicy Wielkiego Krakowa na 14 morgach, w tym celu przez gminę izraelicką zakupionych. Monumentalny budynek cmentarny wraz z halą pogrzebową wedle projektu architekty Siódmaka, który na konkursie, przez Radę wyznaniową rozpisanym, uzyskał pierwszą nagrodę — został w tych dniach ukończony. W jesieni mają być rozpoczęte roboty drogowe na cmentarzu, a nadto ma magistrat m. Krakowa uregulować ul. Jerozolimską, wiodącą od ul. Wielickiej do tego cmentarza, co komisja drogowa gminy m. Krakowa uchwaliła. Otwarcie nowego cmentarza nastąpi za kilka miesięcy.

NA WTORKOWYM TARGU płacono następujące ceny: litr mleka zbieranego 25—30 gr., niezbieranego 35—40 gr., kwaśnego 25—30 gr., śmietanki słodkiej 60—70 gr., śmietany kwaśnej 1.50—2 zł., 1 kg. masła zwyczajnego 5.50—6 zł., deserowego 6,20—6.40 zł., sera krowiego 1.40—1.80 zł., kopa jaj 8.40—9.50, jajko 15—16 gr. Drób: kura 4—7 zł., para kurcząt 3.50—6 zł., kaczka żywa 5—5.30 zł., gęś żywa 7—10.90 zł. 1 kg. jabłek krajowych kompotowych 0.80—1.20 zł., 1 litr poziomek 2.80 do 3 zł., 1 kg. gruszek krajowych 0.70—1.20 zł., śliwek krajowych 1—3 zł., 1 litr malin 1—1.40 zł., 1 kg. moreli 4—4.40 zł., 1 litr borówek 0.80—1 zł., 1 kg. wiśni 2.80—5 zł., czereśni 2.80—4 zł. Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 20—25 gr., buraków ćwikłowych 20—30 gr., marchwi 25—30 gr., cebuli starej 35—70 gr., nowej 45—55 gr., czosnku 2.20—2.40 zł., kapusta biała 20—35 gr., kopa kapusty 10—16 zł., 1 kg. pietruszki 25—35 gr., pomidorów 3.60—4 zł., 1 litr groszku 1.20—2 zł., 1 kg. fasolki szparagowej 0.60—1 zł., kopa ogórków 1.40—2.50 zł.

OFIARA ZAWODU. Józef Wróbel, kolejarz, lat 55 liczący, dostał się na dworcu krakowskim między dwa wagony i doznał uszkodzenia lewego przedramienia. Zawezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło Wróbla do szpitala na oddział chirurgiczny.

ATAK EPILEPTYCZNY. Jan Stępień, przechodząc brzegiem Rudawy, doznał nagle ataku epileptycznego, skutkiem czego wpadł do wody, został jednak przez przechodniów wydobyty.

WYPADEK PODCZAS KĄPIELI. Franciszek Toczek, lat 28, kąpiąc się w Wiśle, w miejscu niewyznaczonem do kąpieli, począł nagle tonąć. Tonącego zauważył jeden przechodzący tamtędy policjant i pospieszył tonącemu na ratunek.

ZDERZENIE SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO Z WOZEM. Piotr Kołomocki szofer, jadąc ul. Potockiego samochodem ciężarowym, najechał na wóz, zaprzeżony w parę koni. Skutkiem najechania siedzący na wozie Aron Wasserlauf spadł z wozu i odniósł obrażenia na głowie.

PRZEJECHANIE Dziś rano zawezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Podwale, gdzie Katarzyna Zimicka, liczące la 45, wpadła pod koła powozu i doznała ogólnych obrażeń cielesnych. Po udzieleniu pierwszej pomocy, lekarz dyżurny Pogotowia przewiózł Zimicką w ciężkim stanie do szpitala.

SPADŁA Z GANKU. 4-letnia Irka Horowitzówna, zabawiając się na ganku I-go piętra domu przy ul. Podbrzezie l. 3, spadła z niego na podwórze tego domu, skutkiem złamania się zgniłej balaski. Zawezwany lekarz dyżurny Pogotowia stwierdził u Horowitzównej naruszenie kości czołowej.

WIADOMOŚCI POLICYJNE Dawidowi Verderberowi nieznany sprawca skradł rower, który Verderber pozostawił w jednej z bram przy ul. Szczepańskiej.

Do kuchni Jakóba Zygmuntowicza, zamieszkałego przy pl. WW. Świętych., włamali się złodzieje i skradli ubranie marynarkowe, zegarek ze złota double i nieznaczną ilość pieniędzy.

Stanisława Miricz doniosła do policji, że w ul. Siennej skradziono jej wózek dziecinny.

Michałowi Lekkiemu skradli nieznani sprawcy trzy kosze ryb, wartości 300 zł. Kosze pozostawione były przy ul. Ks. Józefa.

Z kraju.

KOSZTA UTRZYMANIA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji ustalającej ceny wytyczne artykułów pierwszej potrzeby. Komisja ustaliła, iż koszta utrzymania w lipcu nie uległy zmianie.

OGÓLNO-POLSKI ZWIĄZEK WYNALAZCÓW. W Warszawie utworzył się ostatnio ogólno-polski Związek wynalazców. Celem jego będzie popieranie wynalazczości polskiej, udzielanie poparcia materjalnego i moralnego potrzebującym wynalazcom i pomoc w realizacji wynalazków, oraz w staraniach o patent. Organizacja zwróciła się w tych dniach do Prezydenta Rzpltej z prośbą, by, jako jeden z największych wynalazców polskich, zechciał objąć protektorat nad Związkiem.

KLĘSKI ELEMENTARNE. Ministerstwo rolnictwa rozpoczęło w ministerstwie skarbu starania o wyasygnowanie na pomoc dla okręgów dotkniętych klęskami elementarnemi, dodatkowego kredytu w wysokości 5 miljonów złotych. Dotychczas na te cele wydano i rozdzielono około 12 miljonów złotych.

ZMIANA OSOBISTA W REDAKCJI. Z Warszawy donosi AW.. P. Marjan Grzegorczyk, redaktor „Warszawianki", przeszedł wczoraj do „Rzeczypospolitej" w charakterze kierownika redakcji.

O KELNERÓW W BUFECIE SEJMOWYM. Jak donoszą pisma warszawskie, oddział warszawski Związku pracowników przemysłu gastronomiczno hotelowego w Polsce otrzymał od wicemarszałka Sejmu, Gdyka, odpowiedź, że memorjał w sprawie zatrudnienia w bufecie sejmowym zawodowych kelnerów zamiast dotychczasowych kelnerek, skierowany został do komisji sejmowej dla spraw gospodarczych, której posiedzenie odbędzie się zaraz po otwarciu sesji sejmowej.

NAGRODA ZA WYKRYCIE PODKOPU DO ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo spraw wewnętrznych wyasygnowało 5 tysięcy złotych do podziału między fukcjonarjuszów policyjnych, którzy przyczynili się do wykrycia i udaremnienia ostatniego zamachu na skarbiec państwowych zakładów graficznych.

NOWA KOLONJA AKADEMICKA Dnia 31 lipca b. r. odbyła się uroczystość poświęcenia kolonji akademickiej we wsi Tupadły koło Pucka. W uroczystości wzięli udział: przedstawiciel generalnego komisarjatu Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, radca Zaleski, wojewoda Manteuffel, w zastępstwie prezesa Rady naczelnej Pomocy młodzieży akademickiej, prezes Antoni Wieniawski, liczne grono młodzieży, organizacje studenckie, oraz tłumy publiczności.

Nowe letnisko akademickie mieści się nad piękną plażą w górach, zdala od zgiełkliwych dancingów, restaurcyj, klubów gry i t. p. atrakcyj naszych letnisk morskich, zapewnia też dlatego niezamożnym studentom zupełny wypoczynek. Kolonja we wsi Tupadły obliczona jest na razie na około 80 osób. Obecnie wszystkie miejsca są już zajęte.

„LWÓW" W DRODZE NA MADERĘ. Dnia 29 lipca b. r. statek szkolny „Lwów" wraz ze swą załogą, oraz uczniami, kandydatami szkoły morskiej w Tczewie, minął przylądek Skagen (północna część Jutlandii) w drodze na Madere.

BUDŻET TEATRÓW LWOWSKICH Komisja teatralna rozpatrywała całość gospodarki i przyjęła preliminarz budżetowy teatrów m. na sezon teatralny 1927/28. Budżet ten przewiduje znaczniejsze wydatki, a to z powodu rozszerzenia agend teatralnych i zaangażowania kilku nowych, wybitnych sił tak do zespołu, jak i na stanowiska kierownicze. Preliminarz przedstawia się w wydatkach 2,120.475 zł., w dochodach 1,481.600 zł. Subwencja roczna przewidywana w kwocie 638.875 zł.

TRAGICZNA ŚMIERĆ PRZEMYSŁOWCA LWOWSKIEGO. W niedzielę przejechało auto w Katowicach młodego, pochodzącego ze Lwowa, przemysłowca, Jana Kazimierza Wrońskiego, w chwili, gdy kupował u kolportera dzienniki.

WIELKIE ZBIOROWISKO SZKIELETÓW W LWOWSKIEJ CERKWI. Przy rekonstrukcji cerkwi grecko-kat., u wylotu ul. św. Piotra i Pawła we Lwowie wykryto w podziemiu olbrzymie zbiorowisko szkieletów. Na razie nie można ustalić, czy kościół zbudowany został na jakiejś olbrzymiej, sklepionej zbiorowej mogile, czy też posiadał piwnice, do których kości te następnie z ziemią zsypano, czy są to szkielety znacznej ilości osób pomarłych na jakąś zarazę, czy też może wojowników w walkach z Tatarami. Jedno jest pewne, że są bardzo stare, a prawdopodobnie należały przeważnie do ludzi młodych, gdyż większość czaszek ma dobrze zachowane uzębienia.

MASOWE ZATRUCIE LODAMI WE LWOWIE. Onegdaj we Lwowie w czasie przedstawienia w cyrku obok namiotów, wśród zgromadzonej gawiedzi zjawił się jakiś osobnik, który sprzedawał lody. Z powodu gorąca ludzie chętnie spożywali smakołyk, w godzinę jednak później stwierdzono u wszystkich zatrucie, pochodzące prawdopodobnie ze sztucznego czerwonego barwnika, użytego do lodów, w tym wypadku anilinowego. Razem zgłosiło się 27 osób, z tych 15 ciężko chorych odstawiono do Powszechnego szpitala.

Ze świata.

ŚMIERĆ KUSTODJEWA. Z Petersburga donoszą, że zmarł tam znany artysta malarz, Kustodjew.

POWODZENIE FAŁSZYWEGO HOHENZOLLERNA. Jak donoszą berlińskie pisma, fałszywy Hohenzollern, Domela, po wypuszczeniu z więzienia, został zaangażowany do jednego z teatrów berlińskich, gdzie będzie grał rolę księcia w sztuce.

WIELKA BURZA W BADENJI. Z Karlsruhe donoszą: Na miastem Karlsruhe i okolicą szalała straszna burza. Pięć tramwajów elektrycznych spłonęło od uderzenia pioruna. Ponadto spaliło się wiele domów i spichlerzy ze zbiorami. Szkody wynoszą około 2—3 miljonów marek. Ofiar w ludziach nie było. W jednej z wiosek pod Karlsruhe od uderzenia piorunu powstał pożar, który zniszczył 40 domów. Upał w dniu wczorajszym dochodził w Niemczech do 34 C.

TAJEMNICZA BUTELKA W DUNAJU. Pod Bratislavą wyłowiono z Dunaju butelkę, zawierającą kartkę następującej treści: „Handlarze żywym towarem wiozą mnie do Konstantynopola", podpisano: „Grete Wiesner, Wiedeń, 17 lipca 1927 r.".

DYPLOMACI BIJĄ SIĘ PO TWARZY. Z Belgradu donoszą: W gabinecie pomocnika ministra spraw zagranicznysh doszło wczoraj do gwałtownego starcia między przedstawicielem Jugosławji przy Lidze narodów, Ducziczem, a radcą legacyjnym w Warszawie, Jovanowiczem. Między obu urzędnikami od dłuższego czasu panowały napięte stosunki. Jovanowicz obwiniał Duczicza, iż ten przyczynił się do usunięcia go ze stanowiska w Genewie. Duczicz uderzył Jovanowicza podczas sporu kilkakrotnie w twarz.

WYBUCHY WEZUWJUSZA. Z Rzymu donoszą: Prof. Mallarda, z obserwatorjum na Wezuwjuszu, jest zdania, że obecne wybuchy Wezuwjusza nie przedstawiają poważniejszego niebezpieczeństwa. Wezuwjusz zaczął działać po 8-miesięcznym okresie ciszy. Lawa wylewa się z krateru szerokim strumieniem, poruszając się z prędkością 2 metrów na sekundę. Prof. Mallarda twierdzi, że obecne wybuchy przypominają wybuchy z 1916 roku. Eksplozje następują w odstępach minutowych.

WZROST ROZWODÓW W AMERYCE. Z Nowego Jorku donoszą, że liczba rozwodów w Stanach Zjednoczonych wzrasta. W roku ub. jeden rozwód przypadał na 7.25 małżeństw, obecnie przypada już na 6.22 małżeństw.

Z sali sądowej.

PROCES GEN. ŻYMIERSKIEGO.

Na wtorkowej rozprawie przesłuchiwany był ekspert ppułk. Mieczysław Staszewski, który omawiał stan kapitału zakładowego „Protekty". Wedle jego relacji poseł Popiel miał w listopadzie 1924 r. 1.000 akcyj „Protekty", a w rok później 16.605 sztuk akcji. Nadto podał ekspert, że księgi banku wykazują łączność między kosztami gen. Żymierskiego i Saksona.

Świadek podaje dalej, że Sakson uprawiał szereg operacyj na własną rękę. Miał on kilka fikcyjnych kont i zabierał setki tysięcy z banku na różne operacje. Saksonowi ułatwiał sytuację fakt, że był on jednocześnie dyrektorem Banku Zjednoczonych Kooperatyw i dyrektorem „Protekty". Sytuacja bywała czasami groteskowa, mianowicie, gdy Sakson-bankier ręczył za Saksona-dyrektora „Protekty". Za owe gwarancje Sakson z banku pobierał od Saksona z „Protekty" 560 zł. miesięcznie. Sakson dbał również o spólników. W jego notatkach osobistych znaleziono pozycje na rachunki posła Popiela za meble, lekarstwa, odnowienie mieszkania. Nadto Sakson kupił Popielowi garderobę i wypłacił 2/3 prowizji z „Protekty" i 2/3 zysku na maskach gazowych. W ostatnich czasach brał Popiel oprócz tego 1000 złotych pensji miesięcznej, oraz 500 złotych miesięcznie na koszta reprezentacji. Dr. Feliks Młynarski po 6-tygodniowej prezesurze otrzymał 5.000 złotych gratyfikacji, a akcje jego odkupiono za 8.500 złotych.

Następnie ekspert Staszewski i drugi ekspert mjr. Chechliński, udzielali przez 2 godziny wyjaśnień w sprawie różnych pozycji w książkach „Protekty".

Z kolei prokurator i obrońca gen. Żymierskiego zgłosili wnioski o powołanie dalszych pięciu nowych świadków. Trybunał zgodził się na to. Na tem rozprawę odroczono do dziś.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 3 sierpnia

EWA — ORŁOW — TARG NA DZIEWCZĘTA — oto trzy najbliższe operetki, które daje świetny zespół warszawski z Lucyną Messal na czele. Dziś tj. we środę 3 bm. daną będzie tylko jeden raz najpiękniejsza operetka Lehara „Ewa". Tytułową partję wykona znakomita primadonna Lucyna Messal, która kreację tę zalicza do swych najcelniejszych. W rolach głównych wystąpią: Janina Kozłowska, Dowmunt, Horski, Sempoliński, Staszyński i Szczawiński. Partnerem p. Messal w tej operetce będzie niezrównany Józef Redo. Operetką tą dyrygować będzie M. Kochanowski.

We czwartek 4 bm. daną będzie operetka Granistaedtena „Orłow", w piątek dnia 5 bm. „Targ na dziewczęta" Jacobiego. W niedzielę o godz. 3.30 popołudniu po cenach zniżonych daną będzie po raz ostatni wystawowa operetka „Księżna Cyrku". Bilety na przedstawienie popołudniowe są już do nabycia w kasie dziennej Teatru.

—o—

REPERTUAR OPERY KATOWICKIEJ
w Teatrze miejskim im. J. Słowackiego.

Środa: „Ewa".
Czwartek: „Orłow".
Piątek: „Targ na dziewczęta".
Sobota: „Orłow" po raz drugi i ostatni.
Niedziela: popołudniu po cenach zniżonych „Księżna Cyrku", wieczór: „Targ na dziewczęta".

—o—

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Zatajone ojcostwo".
Nowości: „Karjera Modelki" — „Tajemnicza ręka".
Promień: „Kobiety na sprzedaż".
Sztuka: „Lekkomyślna matka", w gl. roli Gloria Svanson
Uciecha: „Kontrola przedślubna", w głównej roli Gunnar Tolnaes Margitoulven.
Wanda: „Demon morza", w gł. roli Milton Sills, Emil Bennett. Walace Beery.

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych

na środę dnia 3 sierpnia 1927.

Kraków, (422) Godz. 16.40—17.10: Program dla dzieci (z cyklu: Bajki jugosłowiańskie, II część); godz. 17.15—18.35: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Nadprogram; godz. 19—19.25: Odczyt pod tyt: „Z współczesnej literatury francuskiej: Paweł Morand, wygłosi dr. M. Brahmer, prof. U. J.; godz. 19.30—19.55 Odczyt pt.: „Rewja sylwetek krakowskich, część III" — wygłosi p. S. Kant; godz. 20—20.30; Komunikaty; godz. 20.30: Koncert poświęcony utworom Mozarta. Wykonawcy: pp. Tomasz Cholewa (flet) — M. Neuger Feliksowa (fort.), Roman Wraga, artysta opery warszawskiej, p. Nika Jakubowska, art. opery lwowskiej. W czasie przerwy nadany będzie z Warszawy komunikat „Messager Polonais" w języku francuskim; godz. 22: Transmisja z Warszawy.

Warszawa, (1111). Godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nadprogram; godz. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nadprogram; godz. 15.20—16.35: Przerwa; godz. 16.35—17: Audycja dla dzieci — wypowie p. Benedykt Hertz; godz. 17—17.15: Nadprogram i komunikaty; godz. 17.15; Koncert popołudniowy. — Orkiestra Kina „Casino", pod dyr. Adama Furmańskiego; godz. 18.35—18.50: Komunikaty P. A. T. — godz. 18.50—19.15: „Ghandi — wielki reformator Indji" — wygłosi prof. Władysł. Dzwonkowski; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt pt.: „Przepowiednie pogody" — wygłosi dr Leonard Bartnicki; godz. 02—20.15: Komnikat rolniczy; godz. 20.15—20.30; Przerwa; godz. 20.30: Transmisja z Krakowa; godz. 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty P. A. T., nadprogram: godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Poznań, (227). Godz. 13: Notowania giełdy zbożowej i towarowej; godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej; godz. 17.30—19: Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka"; godz. 19—19.10: Nadprogram; godz. 19.10—19.35: 11 lekcja języka angielskiego — wykłada dr Arend; godz. 19.35—19.55: Komunikaty gospodarcze; godz. 19.55—20.20: Odczyt pt.: „Zwalczanie falsyfikatów pieniężnych w Polsce" — wygłosi p. St. Punicki; godz. 20.30—22: Wieczór lekkiej muzyki. Wykonawcy: W. Dobroczyńska (sopran), K. Kopczyński (baryton), St. Doliński (wiolonczela). godz. 22—22.20: Sygnał czasu i komunikat Z. O. K. Z.; godz. 22.20—24: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Carlton".

Przegląd czasopism.

— **„Kobieta w świecie i domu".** Nr. 5-ty „Kobiety w świecie i w domu" daje jak zawsze dużo praktycznego i pożytecznego materjału, związanego z życiem praktycznem kobiety. — W artykule „Kamizelki" pani Weil poucza panie nasze o tym modnym obecnie szczególe stroju damskiego. „Co można zrobić z czarnej wiśni" tej królowej konfitur i nalewek naszych. Naprawdę bardzo wiele dobrych rzeczy. O warzywach jesiennych, kwiatach trwałych, dużo pożytecznych wskazówek daje „Scabiosa". — Prawdziwą ozdobą numeru jest szkic „Od peruki do krótkich włosów" wytwornie ilustrowany. Liczne wzory mód, czesań, robót, umeblowania, oraz przepisy gospodarskie uzupełniają bogatą treść numeru. Pełen pomysłowości i wdzięku „Letni konkurs rozrywek umysłowych" niewątpliwie obudzi żywe zainteresowanie wśród czytelniczek.

— **„Dziecko i matka".** Numer 14-ty popularnego dwutygodnika „Dziecko i matka" przynosi cały szereg głęboko wartościowych artykułów zarówno z dziedziny pedagogiki, jak medycyny, wymienić należy: „Pierwsze przejawy duchowe i ich pielęgnowanie" (Z. Gerlachowa), „Dzieci niegrzeczne" (Dr. C. Bańkowskiej), „Higjena snu" (Dr. Natalja Zandowa), „Jarzyny i ich znaczenie dla organizmu dziecięcego" (Dr. Grzywo-Dąbrowska) oraz obszerne wyczerpujące wskazówki zawarte w dziedzinie zrozumienia najistotniejszych moralnych i fizycznych potrzeb dziecka, jak ułatwiania matkom przeniknania ich i zrozumienia.

— **Kobieta współczesna.** Numer 18-ty „Kobiety współczesnej" przynosi interesującą treść natury społecznej i urozmaicony dział literacki. Artykuł wstępny p. t. „Dobroczynność a opieka społeczna" omawia nasze bolączki w dziedzinie organizacji opieki społecznej. P. Prażmowska ilustruje nam życie harcerzy w obozach i podkreśla szczególnie wartości wychowawcze obozu. Nowela „Buty" Kuszelewskiej i „Wiosna" Andre, szkic historyczny Łunińskiego „Żona Wiśniowieckiego" oraz oryginalne wiersze Z. Rościszewskiej składają się na dział literacki. Rubryka „Na nowych drogach" jest tym razem bardzo obszerna. Artykuł p. t. „Postęp w gospodarstwie domowem" omawia szczegółowo kwestję nowoczesnych ulepszeń gospodarczych w Ameryce. Rubryka „Z teatrów" zawiera krytykę komedji „Aktorki", granej w „Teatrze Narodowym".

Impresje łódzkie.

Z Warszawy do Łodzi, jak to mówią Niemcy — „ein Katzensprung". Trzy godziny jazdy. 133 kilometry. A taka różnica w charakterze, wygląd͏zie miasta, ludzi, nieba, — jakby tych kilometrów było 1330!

Już Koluszki dają przedsmak Łodzi. Po drugiej stronie stacji, gdzie biegną tory kolei fabryczno-łódzkiej, tłum pasażerów o odrębnym wyglądzie. Tłum nerwowy, gestykulujący, wrzaskliwy. Paczki i teki. Walizek mało. Paczki specyficzne: długie, płaskie. Manufaktura. Wszyscy się znają między sobą. Rozmowy urywane. Bez wstępów i okoliczościowych frazesów. Wprost do rzeczy. Interesy. Weksle. Terminy. Płajtnął? Płaci, nie płaci? — Kto — komu?

* * *

Dworzec t. zw. Fabryczny. Ciasnota, brud, zaduch. Głęboka prowincja.

Kilak kroków i zaczyna się gra kontrastów. Czarne i białe, bogactwo i nędza. Przed podjazdem dworca kilka luksusowych limuzyn prywatnych. Rząd dorożek — jakich dorożek! Nędza i rozpacz. Dziurawe, łatane budy, spłowiałe, poszarpane, wyświechtane wyściółki sukienne, dorożkarze w obszarpanych, dziurawych, klejkich od brudu płaszczach. Konie — apokaliptyczne szkapy, nawpół zdechłe, świecące żebrami.

Ulica Skwerowa. Po jednej stronie park, po drugiej szereg walących się ruder-domów, o liszajowatych, obdrapanych murach, o trzymających się cudem chyba balkonach, o nędznych sklepikach, ozdobionych turkiestańskimi bodaj szyldami, niezwykłemi pod względem rozmiarów, kolorów, rysunku i ortografji napisów. Na tej samej ulicy, o parę numerów dalej, ładny pałacyk prywatny, obok wielki ogród i pałac fabrykancki z czerwonej, oblicowanej cegły, wielki jak elewator zbożowy, w pokracznym stylu krymsko-mongolskim.

* * *

Piotrkowska. Wielka arterja śródmiejska. Niesłończonej dulgości. Wielkie, pyszałkowate domy. Między dwoma 5-piętrowemi kamienicami wciśnięty parterowy, drewniany domek. Chodniki — wykwit najskrajniejszego indywidualizmu. Co dom — inny chodnik, inny rodzaj płyt, asfaltu, kamienia, czy nawet t. zw. kocich łbów. Od Placu Wolności do ul. Traugutta — manufaktura, giełda, tranzakcje w bramach, nad rynsztokiem. Od Traugutta do rogu Nawrot t. zw. deptak i odcinek spacerowy, coś w rodzaju Champs Elysees. Przed Grand Hotelem, przed kawiarnią Gostomskiego, wystają zastępy młodych i starszych panów. Rewja przechodniów. Beau monde. Sami znajomi. Sami swoi.

Tutaj kontrasty tuszują się nieco.

Na dalszych odcinkach Piotrkowskiej, ku Górnemu Rynkowi, gra kontrastów się wzmaga. Coraz więcej parkanów, małych, drewnianych ruder, coraz więcej pałaców, ogrodów, parków prywatnych. Luksus i nędza.

Bliżej Dworca Kaliskiego. Dzielnice fabryczne. Las czerwonych kominów. Olbrzymie korpusy gmachów fabrycznych. Niebo przysłonięte kłębami dymu. Człowiek tu niczem — fabryka wszystkiem.

Brzydota. Brzydota posunięta do takiego stopnia, iż przestaje nią być, a staje się sui generis pięknem, pięknem grozy.

* * *

Miasto realistów, ludzi businessu, pracy, walki o grosz. Tu frazes gładki ma cenę w obiegu. Forma niewiele znaczy. Mniej chodzi o jak, niż o co. Terminy, weksle, płatności wyciskają swe piętno na ludziach i rzeczach. Łodzianin obiecuje i dotrzymuje. Tem się rad chlubi i ma to sobie za cnotę i przewagę nad Warszawiakiem, którego pomawia o blagę i nierobstwo. „Lodzermensch" mimo swe niezawsze miłe przywyczajenia i obyczaje, jest towarzyski i, po swojemu, uczynny. Wymyśla na swoje miasto, a jest bardziej doń przywiązany, niż pijak do wódki.

Dział gospodarczy

Posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego w nowym składzie.

Warszawa, 1 sierpnia.

Dnia 28 lipca r. b. odbyło się posiedzenie Rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego w nowym składzie pod przewodnictwem prezesa banku, dr. R. Góreckiego. Rada przyjęła do wiadomości, że miesiąc ten zamknięto kwotą 1,038.654 tys. przy wzroście w miesiącu sprawozdawczym o 56.379 tys. Lokaty ministerstwa skarbu i wkłady wyrażają się per ultimo czerwca włącznie 527.203 tys., z czego na wkłady przypada 279.821 tys. Kredyty krótkoterminowe wynoszą po ten termin 539.451 tys. przy wzroście w miesiącu o 18.741 tys. Znaczny wzrost zaznaczył się w kategorji długoterminowych pożyczek gotówkowych o 9.536 tys. do kwoty 124.994 tys., z tego przypada na kredyty budowlane — 98.762 tys. Emisje banku wzrosły w czerwcu o 6.245 tys. do ogólnej sumy 221.886 tys. Po dzień 30 czerwca r. b. obieg emisyj w B. G. K., bez zwaloryzowanych przedwojennych, względnie wojennych b. Banku Krajowego, wynosi: obligacyj dolarowych 12 052, obligacyj złotowych w złocie — 29.270 tys., listów zastawnych złotych w złocie 16.294 tys. Wreszcie podnieść należy wzrost obliga Banku z tytułu wydanych przezeń gwarancyj o 24.143 tys. do kwoty 84.637 tys.; gwarancyj wydanych na przemysł cukrowy wobec grup angielskich — Ł. 680 tys. Rada nadzorcza zatwierdziła pozatem udzielenie 10-ciu pożyczek w listach zastawnych na dobra ziemskie w łącznej kwocie zł. w złocie 2.285 tys., 9 pożyczek w listach zastawnych na nieruchomości miejskie w sumie zł. 2.170 tys. w zł., oraz szereg pożyczek w obligacjach komunalnych, w szczególności: gminom miejskim 21 pożyczek na kwotę zł. w złocie 14.030 tys., powiatowym związkom komun. 17 pożyczek na 2.130 zł. w złocie, oraz gminom wiejskim 4 pożyczki na 73 tys. zł. w złocie. Z pozostałych uchwał, zapadłych na wspomnianem posiedzeniu wymienić należy: 1: zatwierdzenie wniosku dyrekcji Banku na uruchomienie lombardu dla 8 proc. listów zastawnych 8 proc. obligacyj komun. B. G. K., oraz 4 proc. i 4½ proc. zwaloryzowanych listów zastawnych i obligacyj emitowanych przed 1 sierpnia 1914 r.; 2) przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości zapoczątkowania akcji Banku, zmierzającej do skierowania importu bawełny dla rodzimego przemysłu włókienniczego wprost od producenta amerykańskiego do Gdyni, z pominięciem dotychczas pośredniczących rynków handl. W kwestji tej Bank wszedł w kontakt z pewną organizacją producentów amerykańskich. Wkońcu Rada postanowiła odbywać posiedzenia dwa razy w miesiącu każdego 5 i 25-go.

Umarzanie pożyczek na odbudowę

Ogłoszono rozporządzenie Nr. 3 ministrów robót publicznych i skarbu, w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, w sprawie umarzania pożyczek na odbudowę.

Przy ustalaniu wysokości umorzenia pożyczki na odbudowę poszkodowanym, bierze się za podstawę całkowitą sumę udzielonej pożyczki. Warunkiem całkowitego lub częściowego umorzenia pożyczki jest dokonanie odbudowy co najmniej w rozmiarach umożliwionych, przyznaniem pożyczki w określonym terminie. Umorzenie pożyczki zależne jest nadto od: stanu majątkowego poszkodowanego; jego możności zarobkowania; wysokości przypuszczalnych jego dochodów; wpływu, jaki może wywrzeć uiszczenie pozostałych rat na egzystencję gospodarczą dłużnika. Umorzenie pożyczki, udzielonej instytucji o charakterze użyteczności publicznej, zależne jest od stanu majątkowego samej instytucji, jak również od stanu majątkowego osób lub zrzeszeń w istnieniu danej instytucji zainteresowanych, względnie ją utrzymujących i odpowiedzialnych za spłatę pożyczki.

Ostatecznie ustalona do umorzenia suma będzie zmniejszona o wartość pieniężną zapomogi, udzielonej poprzednio poszkodowanemu w gotówce lub w naturze na cele odbudowy ze źródeł finansowych państwa polskiego, względnie państw zaborczych, jako też ze źródeł samorządowych lub społecznych.

Uiszczone tytułem spłaty pożyczki raty kapitałowe, procenty i odsetki zwłoki, tudzież należności bankowe nie podlegają zwrotowi.

Częściowe umorzenie pożyczki nie wywiera wpływu na określone w skrypcie dłużnym terminy płatności poszczególnych rat, a tylko zmniejsza odpowiednio wysokość tychże rat.

Ubiegający się o umorzenie pożyczki winien wnieść podanie do starosty, jako przewodniczącego pożyczkowej komisji odbudowy, w której okręgu dokonał odbudowy budynków.

Do podania winno być dołączone zaświadczenie urzędu gminnego, względnie magistratu, że odbudowa budynków, na które udzielono pożyczki, została dokonana faktycznie i celowo. W zaświadczeniu tem ma być również stwierdzone istnienie warunków, przemawiających za umorzeniem pożyczki w części lub w całości, oraz okoliczność, czy stan majątkowy petenta zmienił się na korzyść lub niekorzyść od czasu wniesienia podania o pożyczkę.

O uregulowanie wywozu jaj z Polski.

W ostatnich czasach Państwowy Instytut Eksportowy został zaalarmowany dochodzącemi tak z kraju jak i z zagranicy wieściami o nienormalnym handlu jajczarskim. Z posiadanego materjału wynika, iż dziki i chaotyczny eksport jaj z Polski wzmógł się nadmiernie. Uznano wobec tego, że sprawa sanacji i uporządkowania stosunków w tej branży jest nagląca. W tym celu w dniu 14-go b. m. odbyła się w Państwowym Instytucie Eksportowym konferencja rzeczoznawców, na której po długiej dyskusji wybrano wreszcie subkomitet, mający się zająć opracowaniem projektu rozporządzenia w sprawie unormowania eksportu jaj z Polski zagranicę.

Projekt takiego rozporządzenia został już opracowany i po uzgodnieniu go rozesłany zainteresowanym organizacjom przez Państwowy Instytut Eksportowy.

Główniejsze punkty jego artykułów opiewają, że eksportem jaj mogą się trudnić tylko te firmy, które zostały zarejestrowane w specjalnym rejestrze jajczarskim firm eksportowych, prowadzonym przez Izby Przemysłowo-Handlowe. Ministerstwa przemysłu i handlu oraz rolnictwa prowadzić będą centralne rejestry firm eksportowych na podstawie wpisów, dokonanych w instytucjach względnie organizacjach specjalnie do tego upoważnionych.

Prawo zarejestrowania przysługuje firmom nieposzlakowanym, posiadającym odpowiednie magazyny, prześwietlarnie, składy materjałów opakunkowych, fachowy personal oraz zapas suchego materjału opakunkowego. Firmy wpisane do rejestrów mają wyłączne prawo otrzymywania zaświadczeń walutowych, potrzebnych do eksportu i nadawania do przewozu kolejowego przesyłek jaj zagranicę. — Wszystkie przesyłki jaj, wysyłane zagranicę, winny być zaopatrzone znakiem w formie przepisanej przez ministerstwo przemysłu i handlu, wskazującym na polskie pochodzenie towaru, a także odpowiednie zarejestrowanym w jednej z Izb przemysłowo-handlowych znakiem firmy wysyłającej. Zarejestrowane firmy obowiązane są przerabiać towar w posiadanych magazynach i wysyłać go zagranicę pod własną firmą. Firmy, które straciły jeden z obowiązujących wymogów, jak również te, którym udowodniono działanie na szkodę polskiego eksportu, podlegają wykreśleniu z firm eksportowych. Orzeczenie w kwestji wykreślania wydają właściwe Izby przemysłowo-handlowe względnie organizacje zastępcze po przeprowadzeniu odpowiednich dochodzeń.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

ZMNIEJSZANIE SIĘ BEZROBOCIA. W ciągu ostatniego tygodnia bezrobocie na terenie sosnowickiego urzędu pośrednictwa pracy zmniejszyło się o 123 osoby i wynosi 15.285 bezrobotnych, w tem 654 pracowników umysłowych.

Wobec ustalenia się stanu zatrudnienia na robotach sezonowych ilość bezrobotnych na terenie województwa łódzkiego nie uległa poważniejszym wahaniom. Przewidywane jest dalsze niewielkie zmniejszenie się ilości bezrobotnych, wskutek zapotrzebowania ze strony przemysłu włókienniczego, który nieznacznie, ale stale powiększa ilość zatrudnionych robotników. Liczbowy stan bezrobotnych przedstawia się następująco: w dniu 21 stycznia br. na terenie województwa było 50.913 bezrobotnych, a w dniu 22 lipca br. — 32.110 bezrobotnych.

W czasie od 20—27 z .m. ilość bezrobotnych na terenie województwa śląskiego zmniejszyła się o 402 osoby i wynosiła 49.119 osób. Uprawnionych do pobierania zasiłków było 29.523 bezrobotnych.

PRZEDŁUŻENIE OGÓLNO-POLSKIEJ KONWENCJI WĘGLOWEJ. Ogólno-polska konwencja węglowa, której termin trwania upłynął w dniu 31 lipca br., przedłużoną została na dalsze trzy lata i dwa miesiące, tj. do 1 październiak 1930 r. Wszystkie te kopalnie, które dotychczas pozostawały poza ogólną konwencją węglową, podpisały w dniu wczorajszym w lokalu górnośląskiego związku górniczo-hutniczego przystąpienie do ogólno-polskiej konwencji węglowej na trzy lata i 2 miesiące, począwszy od dnia 1 sierpnia 1927 r. Podkreślić należy, że dotychczas górnictwo było związane konwencjami tylko na krótki okres czasu, podczas gdy obecna konwencja bez żadnych zastrzeżeń została zawarta na trzy lata. W związku z przedłużeniem ogólno-polskiej konwencji węglowej nastąpiło również automatycznie przedłużenie konwencij górnośląskiej i konwencji dąbrowsko-krakowskiej, które razem tworzą ogólno-polską konwencję węglową. O tych uchwałach zawiadomiono natychmiast ministra przemysłu i handlu.

ZJAZD PRZEDSIĘBIORSTW KOMUNIKACYJNYCH. Związek przedsiębiorstw komunikacyjnych w Polsce, w skład którego wchodzą wszystkie krajowe przedsiębiorstwa tramwajowe i większe prywatnych kolei dojazdowych, organizuje w Warszawie w październiku r. b. zjazd, mający na celu rozpatrzenie zagadnień technicznych i gospodarczych, oraz omówienie sprawy zaspakajania potrzeb przedsiębiorstw komunikacyjnych przez przemysł krajowy. Wszelkich informacyj, dotyczących zarówno programu zjazdu, jak i zakresu refera-

tu, udziela dyrekcja Związku przedsiębiorstw komunikacyjnych w Polsce, Warszawa, ul. Kopernika 8, Tel. 141—75.

PODWYŻKA PŁAC W FABRYKACH BIELSKICH. Rokowania w sprawie płac w przemyśle włókienniczym zakończyły się wczoraj późnym wieczorem rozstrzygnięciem inspektora pracy, przyznającem tkaczom 10 procent, a robotnikom dziennym 11 proc. podwyżki płac dotychczasowych. Nowa podwyżka obowiązuje od 5 sierpnia r. b.

OŻYWIENIE NA ŁÓDZKIM RYNKU WŁÓKIENNICZYM. Sezon zimowy w handlu tutejszym jeszcze się nie rozpoczął, a pomimo to na rynku panuje duże ożywienie. Przyczyną tego jest kilkuprocentowa zwyżka cen poszczególnych fabrykacyj, oraz powszechne przekonanie, że ceny tkanin bawełnianych będą w najbliższym sezonie znacznie wyższe od cen z końca ub. sezonu, a to z powodu nieustannego drożenia surowca bawełnianego.

Przędza bawełniana cieszy się popytem, wskutek czego ceny zwyżkowały o kilka procent, jednak nie w stopniu, odpowiadającym zwyżce cen surowca, oraz przędzy bawełnianej zagranicą; w związku z tem import przędzy zagranicznej nadal się jeszcze nie kalkuluje. W najbliższych dniach przewidywana jest konwencjonalna podwyżka cen przędzy dla zrównoważenia cen surowej bawełny.

Stan uruchomienia w przemyśle włókienniczym przedstawiał się w ostatnim tygodniu zadowalająco, wykazując nadal dalszą poprawę. W przemyśle włókienniczym osiągnięto w tygodniu od 4—10 lipca największą w tym roku ilość przepracowanych robotniczych dni.

Z rynków towarowych.

CUKIER. Na rynku cukru obroty dotąd bardzo małe, ogólnie narzeka się na brak gotówki — a gtówkowa regulacja wyłącznie; sezon przygotowania soków i konfitur pod względem zakupów cukru jest w tym roku gorszy, oczekuje się na poprawę. Notowano za 100 kg. z akcyzą loco skład w sprzedaży workowej: (ceny wraz z workiem): kryształ 137.75, rafinowany podwójnie 138.75, puder cukrowy 145, kostka krystaliczna przeworska zł. 154 (nowy gatunek na rynku warszawskim), prasowana 158, piłowana lubelska w paczkach 165, dyksa 160, rąbana 160, syrop „karmelkowy" zł 108—110 za 100 kg., netto, loco stacja odbiorcza, łącznie z akcyzą.

ZBOŻE I MĄKA. W ostatnich dniach zawierano w Warszawie transakcje na dostawę nowego żyta, przeważna jednak część tych transakcyj ma być zrealizowana dopiero w ciągu 2 tygodni. Cena żyta wynosi 44—43 zł. za 100 kg. franco Warszawa. Za 8—10 dni obniżone być mają również ceny mąk, lub poprawiony gatunek chleba. Stara pszenica cokolwiek mocniej z powodu wyczerpania się zapasów. Za dobre gatunki pszenicy żądano 60 zł. i wyżej. Z tego też względu wzmocniła się również tendencja na mąkę pszenną. Cena lepszych gatunków sięga 95 gr. za kg. Ale również i w tym zakresie liczyć się trzeba ze zniżką ceny za 2—3 tygodnie po ukazaniu się nowych zbiorów. Jęczmień i owies bez zmiany. Za jęczmień zimowy (przemiałowy) płacono 40 zł., za owies 40—42 franco Warszawa.

MĄKA ZIEMNIACZANA. Ceny na rynku krajowym mąki ziemniaczanej utrzymały się przeciętnie na poziomie 85 zł za superior loco wagon na stacji wysyłającej, przeważnie płatne wekslami bez dyskonta. W pierwszej połowie maja zapotrzebowanie było dość duże, następnie jednak zaczęło ulegać stałemu osłabieniu głównie z powodu znacznych transportów mączki, nadchodzących z Gdańska i Szczecina; mączka ta przeznaczona początkowo na eksport — została potem z powodu lepszej kalkulacji rzucona na rynek krajowy przez dwie fabryki wielkopolskie i jedną z pomorskich. Obecnie popyt jest średni. Kupcy i fabrykanci, licząc na nadmiar towaru w oczekiwaniu zniżki cen, zaczęli wstrzymywać się od zakupów. W rezultacie od drugiej połowy czerwca zaznaczyła się rzeczywiście zniżka, wynosząca koło trzech — czterech złotych na worku. W Holandji ceny zmianie naogół nie uległy, głównym odbiorcą mączki były Niemcy, u których własne zapasy krochmalu ziemniaczanego zostały wyczerpane zupełnie. — Zaczyna się już mówić o cenach eksportowych na przyszłą kampanję, mianowicie o flor. 18.50, fas Amsterdam na październik-listopad. Cena ta wyraźnie wskazuje na wysoką cenę ziemniaków w związku ze złemi widokami na urodzaje w Holandji. Wiadomości z Niemiec co do stanu ziemniaków również brzmią niepomyślnie. Eksport mączki ziemniaczanej z Polski ustał niemal zupełnie. Główny Urząd Statystyczny wykazuje w wywozie w ciągu miesiąca kwietnia zaledwie 30 ton, w maju 18 ton, w czerwcu 10 ton.

SYROP ZIEMNIACZANY. Syrop ziemniaczany słaby i zapotrzebowanie, jak zresztą zwykle w sezonie letnim, zmniejsza się. Ceny bez zmiany, mianowicie około 1.12 zł. za kg. loco, skład Warszawa, waga netto, beczka darmo za towar biały 42 B-me, na weksle bez dyskonta. Pod koniec czerwca zaznaczyła się lekka tendencja zniżkowa, utrzymując się dotychczas. Fabryki spieszą się z zaofiarowaniem, chcąc pozbyć się posiadanych zapasów przed końcem kampanji.

DRZEWO. Urzędowa ceduła giełdy drzewnej w Bydgoszczy z dnia 29 lipca 1927 r. Sumy w nawiasie oznaczają sprzedaż (podaż), inne zaś kupno (popyt). Gr. 200 m^3 sosn. słupów telegr. prostych zdrowych, okorowanych jak kopalniaki 34.25 zł. za m^3 franco wagon st. załadowcza w Lubelskiem. Kloce bukowe odziomkowe bezsęczne, górskie w cieńszym końcu do 25 cm. dł. do 3 m., ponad 25 cm. dł. 3 m. w zwyż (31.08 zł. dol. 3.50) franco wagon stacja załadowcza w Małopolsce. Podkłady dębowe wąskotorowe dług. 1.80 m. za sztukę zł 3 franco wagon stacja załadowcza. Kopalniaki w cieńszym końcu od 8 cm. w zwyż a) dłużyce 32.40 zł. (sh. 15/—), b) stemple 34.56 zł. (sh. 16/— za m^3) franco granica polsko-niemiecka. Bale bukowe 2, 2½, 3, 4 calowe małopolskie (zł. 100) franco wagon stacji odbiorczej w Wielkopolsce. Kloce bukowe 30 cm. w zwyż dł. 3 m. w zwyż (zł. 38) loco stacja załadowcza w Małopolsce. Deski i bale lipowe (zł. 108) franco wagon stacji odbiorczej. Słupy telegr. sosnowe, świerkowe, jodłowe, dług. 8, 9, 10, 11, 12 m. białe strugane 33.76 zł. (Mk. 18 za m^3) franco wagon stacja załadowcza. W zaofiarowaniu: Szprychy dębowe ciosane, fryzy dębowe ciosane grub. 25 mm., szer. 8—12 cm., dł. 25, 30, 35 cm., — grub. 25 mm., szer. 7—12 cm., dł. 40, 45, 50 cm. i wyżej, — grub. 25 mm., szer. 3, 3½, 4, 4½ cm., dług. 18, 27, 36, 45, fryzy dębowe czysto heblowane grub. 1, szer. 3, 3½, 4, 4½, dług. 6, 6½, 7, 7½, 8, 8½, 9, 9½ do 12, wierzby i kloce dębowe dla fabryk mebli i posadzek z sękami, dębina twarda. W poszukiwaniu: Słupy telegraficzne sosnowe dł. 5—10 m., 13/14, 15/16 cm. Drzewostany sosnowe 40—60 lat i starsze na słupy telegraficzne. Kopalniaki i materjał tartaczny. Sosnowy blokowy materjał tarty, nienasiniały.

Ze sportu.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK DRUŻYNY WIOŚLARSKIEJ „POLONJA".

Drużyna klubu wioślarskiego „Polonja" z Poznania, która zamierzała łodzią dostać się Dunajem do Morza Czarnego uległa dnia 26 lipca br. o godz. 10.15 przedpołudniem w pobliżu miejscowości Petronell nad Dunajem, nieszczęśliwemuw ypadkowi. Mianowicie łódź dostała się między dwa parowce, przyczem fale wywołane przez oba parowce, zalały i wywróciły łódź. Załoga, składająca się z trzech osób (Adam i Bogdan Czamańscy i Witold Klarowicz), puścili się wpław za łodzią i przytrzymywali w pobliżu Hainburga. Ogołoceni ze wszystkich środków przybyli wioślarze polscy do Wiednia, gdzie zaopiekowało się niemi poselstwo polskie. We czwartek 4 bm. ruszają wioślarze w dalszą drogę i spodziewają się dotrzeć za 8 dni do Gałaczu.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY PŁYWACKIE NA G. ŚLĄSKU.

Znana z zeszłorocznych mistrzostw Polski pływalnia na stawie **„Małgorzata" w Giszowcu pod Katowicami** była po raz drugi w tym roku w dniu 28 lipca widownią wspaniałych zawodów pływackich. Tym razem ruchliwy **Klub Pływacki „Giszowiec"**, korzystając z pobytu w Polsce znakomitej czeskiej drużyny pływackiej z Berna, zaprosił ją na zawody do Giszowca. Zawody te znakomicie spełniły swe propagandowe zadanie, albowiem przyglądało im się z górą 5000 osób. Drużyna czeska, mająca w swym składzie paru internacjonałów czeskich, jak Hanslova, Bielik, Dworzak, Plsensky, dała raczej lekcję poglądową nowoczesnego pływania i tylko pod tym kątem należy traktować zawody pływackie w Giszowcu. — Przewaga bowiem drużyny z Berna była pod względem tecznicznym, stylu i sposobu pływania tak znaczna, że nasi zawodnicy ograniczyli się raczej do statystowani. Szczególnie Dworzak w skokach z trampoliny i wieży, panna Hansel w pływaniu stylem dowolnym i czeski mistrz Bielik wp ływaniu na wznak, wykazali wielką formę. Z naszych zawodników wybił się bezapelacyjnie młody Matschke (P. T. Giszowiec), juniorek, który na przestrzeni 50 mtr. pobił znakomitego Schneidra z Berna w doskonałym czasie 41.1 sek. Nasza mistrzyni Kaiserówna nie mogła i tym razem dorównać czeskiej mistrzyni pannie Hansel.

Następnie odbyły się specjalne popisy, w których wyróżnił się Dworzak, Matschke, Hoffmann (Lipiny) i Lindnerówna (Giszowiec). Na zakończenie zawodów odbyły się zawody w piłkę wodną, w których goście zagraniczni uzyskali zdecydowane zwycięstwo nad kombinowaną drużyną Giszowca i Bielska w stosunku 6 : 0.

TURNIEJ TENNISOWY W SOPOTACH.

Gdańsk, 3 sierpnia. Onegdaj zakończony został turniej tennisowy w Sopotach, urządzony przez tutejszy Polski Klub Tennisowy. W grze pojedynczej panów pierwszą nagrodę zdobył p. **Warmiński z Poznania,** bijąc dra Garskiego z Gdańska w stosunku 6:2, 6:2, 6:4. W doublu panów odniosła zwycięstwo para dr. **Grabowski** z Gdańska i **Nawratil** (AZS z Krakowa). Mistrzostwo w grze pojedynczej pań zdobyła panna **Neumanówna** z Warszawy, bijąc swoją współzawodniczkę p. Jung z Łodzi w stosunku 6:1, 6:1.

—0—

PIŁKARSKA OLIMPJADA ŚRODKOWO-EUROPEJSKA.

Ostatnio odbyła się konferencja piłkarska państw środkowo-europejskich, na której postanowiono rozpocząć już dn. **14 sierpnia** rozgrywki o t. zw. **puhar środkowo-europejski.**

Do rozgrywek tych stają po dwa kluby każdego państwa, a mianowicie: **Czechosłowacja: Sparta i Slavia, Węgry: Hungaria i Ujpesti, Austrja: Rapid i Admira, Jugosławja: Gradjański i Hajduk.**

Brak inicjatywy i bezczynność naszych władz piłkarskich jest głównie powodem, iż polskie piłkarstwo jest jakby wyeleminowane z tej interesującej, poważnej konkurencji.

TRYUMFALNY POWRÓT DRUŻYNY CZESKIEJ „BOHEMIANS" Z AUSTRALJI.

W dniu 4 lipca wyjechała z australskiego portu Fremantle znana w Polsce drużyna praska „Vrsovice", opuściwszy ląd australski. Po 24 dniowej podróży przybyła ona statkiem w n. 28 lipca do Neapolu, skąd dalszą drogę do ojczyzny odbyła już koleją. Przyjazd do kraju drużyny czeskiej, która same odnosiła tylko zwycięstwa w Australji, zamienił się w **tryumfalny powrót.**

Po drodze czy to we Włoszech, czy to w Austrji witali drużynę czeską przedstawiciele poselstw i konsulatów czeskich. W kraju zaś piłkarze czescy byli przedmiotem owacyjnych powitań na każdej niemal stacji kolejowej. — W większych zaś miastach, jak Pardubice, Kolin i in witali ich przemową burmistrze miast, podkreślając znaczenie zwycięstw w Australji dla propagandy imienia czeskiego zagranicą oraz pracę osób kierujących wycieczką, a którzy przez zamieszczanie artykułów o Czechosłowacji w pismach australskich oraz interwiewy z dziennikarzami australskimi oddali usługi swemu krajowi. Nadzwyczajne było powitanie w Pradze, publiczność w liczbie kilku tysięcy zaległa wszystkie ulice, wiodące do dworca kolejowego Wilsona. Przy dźwiękach muzyki wjechał pociąg, wiozący zwycięskich sportowców. Na peronie zgromadzili się celem powitania zwycięskiej drużyny przestawiciele władz miejskch, związków sportowych i dziennikarze. Po powitaniu i wygłoszeniu stosownych przemówień, gracze odjechali do miasta autami, witani po drodze okrzykami ze strony publiczności. Przywieźli oni ze sobą dwa kangury, podarowane im przez władze australskie, ponadto kilka papug, ponieważ mnóstwo zabranych z sobą tak długiej podróży wytrzymać nie zdołało.

ZAWODY MIĘDZYPAŃSTWOWE JUGOSŁAWJA CZECHOSŁOWACJA w piłce nożnej rozegrane w dn. 31 lipca w Belgradzie zakończyły się wbrew przewidywaniom wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:0). Jugosłowjanie okazali się drużyną lepszą od swego przeciwnika, mimo, iż mieli do czynienia z wcale silnym zespołem czeskosłowackim, w którym figurowały nazwiska takie, jak Staplik, Perner, Seifert, Kolenaty, Carvan, Cipera, Fleischman, Svoboda, Beibl, Puc i Kratochwil. Bramkę dla Jugosłowjan zdobył Perska, dla Czechów zaś Puc, który był najlepszym graczem czeskim na boisku. Sędziował doskonale znany w Polsce sędzia Ivancsic z Budapesztu.

—0—

KOMUNIKAT WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY KZOPN. Nr. 17.

1) Zatwierdzono zmianę terminu zawodów o mistrzostwo KS. Błękitni—RKS. Legja z 29 maja na 10 lipca b. r.

2) Przyjęto do wiadomości rezygnację p. kpt. Wójcika Janusza, członka Kier. Podokręgu Częstochowskiego oraz zatwierdzono kooptację p. Alfreda Szmekiela na członka tegoż kierownictwa.

3) Kooptowano na członka Wydziału Gier i Dysc. p. Stanisława Makomaskiego i p. Romana Burga.

4) Przesunięto termin rozpoczęcia turnieju o nagrody KZOPN. z 7 sierpnia na 14 sierpnia b. r.

KOMUNIKAT ZARZĄDU KZOPN. NR. 14.

1) Przyjęto na członka nadzwyczajnego R. K. S. „Czechowice" w Czechowicach.

2) Wzywa się wszystkie kluby, które zalegają z wkładkami za I. i II. kwartał b. r. do wpłacenia tychże w terminie do dnia 1 września b. r. pod rygorem kar przewidzianych statutem KZOPN.

3) Skreślono z listy członków KZOPN Ż. K. S. „Gardonia" w Tarnowie z powodu likwidacji klubu.

4) Przyjęto na członka nadzwyczajnego T. S. „Uranus" Bochnia w Bochni.

5) Zmiany adresów: KS. Resovia, Rzeszów, ul. Zacisze L. 561/II. p. Ładoś Stanisław, KS. Concordia, Częstochowa, ul. Wieluńska 44, p. Stefan Klatow, TS. Hazair, Tarnów, ul. Wałowa 5. p. Wilhelm Gutter, ŻKS. Jehuda, Kraków, ul. Berka Joselewicza 16. p. Bernard Weinstein.

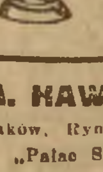
6) Z dniem 22 czerwca zniesiono suspensję KS. Warta, Zawiercie, ogłoszoną w komunikacie KZOPN. Nr. 30 i 39/26.

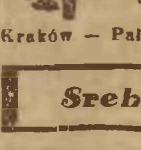
Rozmaitości.

NOWY SPOSÓB FABRYKACJI CUKRU. We Włoszech prowadzone są obecnie doświadczenia nad nową metodą wydobywania cukru z buraków. Różni się ona tem od dotychczasowych sposobów, że buraki krajane są w plastry i suszone, potem dopiero przystępuje się do ich przeróbki. Zalety tego nowego rodzaju fabrykacji są bardzo wielkie, gdyż po 1) cukrownie będą mogły pracować przez cały rok, a nie, jak dotychczas, tylko 3 miesiące, a po 2) przewóz buraków, które, wskutek suszenia, tracą do 70 proc. zawartości wody, jest znacznie łatwiejszy i co najważniejsze, tańszy.

RADJO ODKRYWCĄ UKRYTYCH SKARBÓW. Wszelkie poszukiwania, czynione celem odnalezienia skarbów, ukrytych ongi w piaskach zatoki meksykańskiej przez słynnego korsarza Jean Lafitle'a, okazywały się daremnemi. Ostatnio skonstruowano olbrzymie widły-aparat, przez który przepuszczano fale radjowe o zmiennym toku i napięciu. Wbrew powszechnemu sceptycyzmowi udało się przy pomocy wrażliwości fal radjowych na metale, natrafić na ślad zakopanych skarbów i wynaleźć sposób, mogący oddawać nieocenione przysługi w dziedzinie badań geologicznych.

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.





Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1 pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.